**Nr 134 Dnia 16 maja.** **Poniedziałek.** **Dnia 4 (16) maja 1887 r.**

**PRENUMERATA**
**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Jana Nepomucena. | Wschód słońca o godzinie 4 minut 8. | Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 r. | Piątek: Bernardyna Seneńskiego. |
| Wtorek: Paschalisa Wyzn. | Zachód „ „ 7 „ 45. | Zachód „ „ 12 „ 43 w | Sobota: Donata i Wiktora M. M. |
| Środa: Feliksa Kapł., Emeryka Kr. | Długość dnia godzin 15 „ 37. | Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6 | Niedz.: Julji P. M. i Heleny Panny. |
| Czwar: **Wniebowstąpienie Pań.** | Przybyło „ „ 7 „ 59. | Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 18° R. | Poniedziałek: Dezyderjusza Biskupa |

***Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Wieńczysława; jutro Sławomira.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków wydziału kas pożyczkowych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 wieczorem.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

*Teatra:* Wielki: dziś „Carmen", jutro „Hrabia Essex";—Rozmaitości: dziś „Fru-Fru", jutro „Pomyłka" i „Szczęście małżeńskie";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Dorożka № 117" i „Piękna Helena" (akt 3-ci), jutro „Gennaro". (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Trzy dni, poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, zwane po łacinie *dies rogationum*, po polsku zaś „dniami krzyżowemi" z powodu, iż w dniach tych procesje po wsiach i małych miasteczkach do krzyżów zwykły się odbywać, są dniami pokuty. Przypadają one dziś, jutro i pojutrze, a kościoły tutejsze święcą je nabożeństwami i procesjami, których porządek podaliśmy w piątkowym numerze naszego pisma.

— Dziś także przypada uroczystość św. Jana Nepomucena, urodzonego w czeskiem miasteczku Nepomuku w r. 1330-ym, a po tysiącznych z rozkazu cesarza Wacława udręczeniach i mękach, wrzuconego z mostu do rzeki Mołdawy w wigilję Wniebowstąpienia Pańskiego w r. 1381-ym. Kanonizowany przez papieża Benedykta XIII-go w r. 1729-ym, św. Jan Nepomucen jest patronem Czech i dobrej sławy. Z tego powodu w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawioną została w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej zrana solenna wotywa ku jego czci, zaś w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) uroczystość ta obchodzoną będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę.

— W dniu jutrzejszym, o god. 9-ej rano, odprawione będą piąte nowenny do uroczystości św. Antoniego Padewskiego w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawioną będzie jutro o godz. 10-ej rano wotywa ku czci św. Weroniki z Julјanu, której uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwo odpustowe ku czci tejże świętej odłożonem zostaje do nadchodzącej niedzieli.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 14-ym b. m. co następuje:

„Zdaje się, że sprawa bułgarska niebawem znowu na pierwszy plan wystąpi. Rejencja postanowiła zwołać zwykłe sobranje, ale w niczem uchwał jego przesądzać nie chce. Informacje z Sofji przedstawiają wielkie prawdopodobieństwo, że sobranje, postępując zgodnie z życzeniem wojska, ogłosi unję i niepodległość Bułgarji. Rejencja zachowuje się na pozór biernie jako władza, lecz rejenci osobiście nie kryją się ze zdaniem, że naród bułgarski może i powinien wystąpić samodzielnie i sam swoje losy rozstrzygnąć. Rejencja wstrzymywała dotąd nawet ludność od demonstracyj, przedstawiając przewódcom, że mogą one spowodować wyjazd ajentów dyplomatycznych z Sofji. Mimo jednak, że demonstracje odbyły się istotnie, ajenci nie protestowali, przez co stronnictwo czynu nabrało odwagi i rzeczy tak dzisiaj stoją; że gdyby rejencja stawiała trudności, mogłaby kraj narazić na rozruchy, które obaliłyby ją; nie pozostaje jej przeto nic innego, tylko przyjąć fakta dokonane, jeżeli sobranje, wojsko i komitety obrony w całym kraju na nie się zdobędą.

Hasłem stronnictwa czynu jest obecnie: stworzyć taki prowizoryczny stan rzeczy, który kraj zadowolni, a Europy nie zaniepokoi, czyli bez wstrząśnień, bez pośpiechu, samą siłą rzeczy przygotować restaurację byłego księcia. Stronnictwo czynu sądzi, że Europa i nadal, pod warunkiem utrzymania na wewnątrz Bułgarji porządku i pokoju, mieszać się nie będzie, co skłoni i tego ostatniego do powrotu, skoro jednomyślnie wezwany zostanie."

W ubiegłym tygodniu ze wszystkich stron Europy sygnalizowano zmiany i przesilenia ministerjalne. W Wiedniu zamierzył podobno cesarz dać jawny wyraz swojemu zaufaniu do zarządzającego prowizorycznie ministerjum sprawiedliwości, p. Prażaka, przeciw któremu świeżo centralistyczni parowie ze „znakomitym" p. Schmerlingiem na czele tak zażartą stoczyli batalję. P. Prażak ma być w nagrodę zasług mianowany rzeczywistym ministrem sprawiedliwości; w ten sposób korona bierze pośrednio stronę jego w drastycznym sporze o język czeski w sądownictwie. Aby zwycięstwo czechów uzupełnić, jeden z przewódców ich, p. Matusz, ma być zamianowany „ministrem bez teki". W urzędowym języku tak się to wyraża; w istocie rzeczy będzie on „ministrem dla Czech", podobnie jak baron Ziemiałkowski od dziesiątka lat z góry jest „ministrem dla Galicji". Prawda, że urząd tego ostatniego—mierząc produkcyjność pracy—uważać można za *lucus a non lucendo*, ale być może, że p. Matusz okaże się sprężystszym i płodniejszym.

Przesilenie paryskie zatoczyło szersze kręgi. Tam los całego gabinetu p. Gobleta narażony... Wrogowie jego wyrastają z pod ziemi, jak grzyby po deszczu. Jedni uderzają nań za to, że przedłożony budżet nie spełnił przyrzeczenia, które się łatwiej daje, aniżeli urzeczywistnia: „Żadnych podatków w przyszłości, żadnych pożyczek;" inni wietrzą, że prezes ministrów zapomniał o wszystkich zasadach i nie ziścił żadnych reform; inni nakoniec sądzą, że p. Goblet proteguje interesa prowincji, najczęściej sprzeczne i współzawodniczące z interesem anarchicznym Paryża. Słowem oskarżycieli mnóstwo—obrońców brak zupełny... Zjawisko nawet dziwne — radykaliści powinniby podeprzeć całą siłą bark nawę ministerjalną Gobleta, której sztandarem i ozdobą jest przecież

8)

# STARA PANNA,

NOWELA

przez

**J. I. Kraszewskiego.**

(Dalszy ciąg.)

Rejent włożył okulary, zbliżył się do okna i całą litanję czytać począł, wśród której, gdy przyszło do tysiąca dukatów u podczaszyca, skrzywił się mocno. Im więcej się gromadziły, im dłużej trwał ten rejestr, tem słuchający poważniejszą, bardziej serjo przybierał minę i zadumał się głęboko. Suma, wypadająca z kapitałów i ocenienia inwentarza, tak go zdumiała, że prawie osłupiał.

— Pf! ale to senioralna fortuna! książęca! — zamruczał...

Potwierdził to Moroszyński.

Podczaszyc siadł, sparłszy się na ręku.

— Będzie lokować na dobrach?—zapytał.

— Zdaje się, że nie, ale trudno się od niej co dowiedzieć!

— Proszę!—zamruczał podczaszyc—proszę! miljonowa fortuna...

— I osoba nie do pogardzenia — dodał rejent, który miał dla niej respekt wielki.

Po tej krótkiej rozmowie, jakby makiem siał, z kwadrans gospodarz ani słowa się nie odezwał. Pogrążony był w myślach, których Moroszyński przerywać nie śmiał...

Odjechał rejent i zostawił podczaszyca jeszcze zadumanego głęboko, a choć przez uczucie obowiązku powrócił do cebul holenderskich i zajmował się niemi, a szczególniej tulipanami, były chwile, w których go posądzić się godziło, że wcale o czem innem myślał. W końcu, nawet nie doszedłszy do rozpakowania wszystkich tych osobliwości, zdał je na ogrodnika.

Poszedł do swej kancelarji, siadł przy biurku podczaszyc i do stryja w Warszawie list pisać począł. Ktoby za nim stał naówczas i mógł go czytać, przekonałby się, że nie o czem innem donosił stryjowi (był on członkiem rady nieustającej i wysokim dygnitarzem koronnym), tylko o cudownym tym wypadku, że *un homme de rien*, prosty arendator dóbr, niejaki Przeławski, zostawił w *gotówce* (to stało podkreślone) fortunę olbrzymią, jakiejś krewnej starej pannie...

„Parę razy byłem w tym domu, nie chcąc sąsiadowi uchybić, żyli extra po prostu... Pannę widywałem... niemłoda, niełądna, ale wychowana niezgorzej, mówi nawet nieźle po francusku... tylko temperament jakiś niesympatyczny... szorstki. Smutno pomyśleć, że tak znaczna fortuna dostanie się może jakiemuś szlachetce, a kto wie, czy nie oficjaliście młodzikowi!!

„Rejent, który przywiózł specyfikację urzędową kapitałów i inwentarzy, całą tę kolosalną masę ceni minimum na sześćdziesiąt pięć do siedemdziesięciu tysięcy czerwonych złotych!! *Avec cela*, kończył piszący, ani cienia familji, żadnych nieprzyjemnych koligacyj, sama, jak palec".

List na sporym arkusiku, zapisany na cztery strony, zawierał też smutny obraz położenia własnego pana podczaszyca, który z ogromych długów, jakie mu pobyt w Paryżu, Anglji i Hollandji pozostawił po sobie—wybrnąć nie mógł, pomimo ofiar i t. p...

W niespełna parę tygodni poczta przyniosła odpowiedź stryja...

Członek rady nieustającej, który też synowcowi rad nie skąpił, ale w pomoc przyjść nie mógł skutecznie, dla (jak się wyrażał) *zdelabrowanych* interesów własnych, — pośpieszał z najgorętszem życzeniem, aby podczaszyc, zrzuciwszy pychę z serca, wprost począł się starać o pannę Stratonikę Białozielską.

Argumenta, któremi popierał tę radę, były przekonywające i tem mocniej konwinkowały podczaszyca, że on sam je—*proprio motu*—już był z siebie wydobył. Słowo w słowo to, co pisał stryj, podczaszyc mówił codzień sobie... Dla niego, równie jak dla stryja, nie ulegało najmnieszej wątpliwości, że ich imię musiało wywrzeć takie wrażenie na pannie, iż nie mogła ani kogo innego przenieść, ani rekuzować.

Narazić się na grochowy wieniec! sama myśl oburzała do najwyższego stopnia podczaszyca, ale stryj i on wiedzieli, że im — odmówić nie było podobna!!

Przypomniał sobie, jak przez sen, podczaszyc, że raz, w zapusty, nieostrożnie nazwał pannę Stratonikę „starą panną", co ona pono usłyszała, ale ta okoliczność w niepamięć pójść musiała.

Rozważając wszystko, znalazł bardzo słuszny powód pojechania do Mazanówki sąsiad, jako dla pomówienia o tym tysiącu dukatów, które winien był dotąd...

Należała się też wizyta kondolencyjna. Obiecywał sobie podczaszyc zresztą być nadzwyczaj ostrożnym i dobrze grunt wprzódy zbadać, nimby do oblężenia przystąpił.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

jen. Boulanger! Kto wie, czy minister ten znalazłby się w przyszłym gabinecie — pana Freycineta? Wymówiliśmy nazwisko prawdopodobnego następcy Gobleta; pamiętamy bowiem, że we wszystkich ciężkich przejściach pan Grévy odwoływał się stale do pomocy tego doświadczonego druha. Drugim kandydatem byłby prezes izby deputowanych p. Floquet, który włada dużym wpływem i licznem stronnictwem w izbie. Czy tylko względy szerszej polityki europejskiej, a zwłaszcza wzgląd na Rosję, nie stanąłby w drodze p. Floquetowi do zajęcia przedniego miejsca na rydwanie rzeczypospolitej? Swoją drogą izba deputowanych ma swoje *lucida intervalla*, w których przypomina jej się rozsądek. Być może przeto, że dni p. Gobleta nie zostały jeszcze przez Opatrzność policzone...

Gładko i cicho spłynęła do oceanu wieczności fala wypadków, które złożyły się na przesilenie rządowe w Rumunji. Grupa osób gwizdała na ulicach drugiej stolicy kraju, w mołdawskich Jassach, podczas przejazdu króla Karola, który przybył tam na uroczystość poświęcenia kościoła metropolitalnego. Był to przygotowany oddawna nieszkodliwy zamach opozycji, która nie pochwala polityki p. Bratiano, trzymającej z zachodem. Winnych uwięziono, prezes gabinetu uznał zaś, że położenie nasuwa pewne troski i wypada mu poświęcić więcej baczenia. W tym celu powierzył teki, które skupiał dotąd w swej spracowanej dłoni, osobnym referentom, podzielił pracę, a zatrzymał dla siebie tylko ster gabinetu, co mu pozwoli rzucać tem baczniejsze oko na prawo i na lewo.

Nareszcie i przesilenie gabinetowe w Belgradzie, które wiązało się z komerażami pałacowemi, zażegnane. Gabinet cofnął swoją dymisję. *Garaszanin est mort, vive Garaszanin!...* *Br. Z.*

## Pierwsze kroki.

Z obrad sobotnich w Towarzystwie gorzelniczem wynieśliśmy to przeświadczenie, że młoda instytucja, zawiązana zaledwie przed paroma miesiącami, rozwija się pomyślnie i w niedalekiej może przyszłości przyniesie uczestnikom jej pożądane rezultaty.

Komunikat o działalności dotychczasowej zarządu Towarzystwa, przedstawiony przez wiceprezesa, p. Przyłubskiego, zaznacza, że rozpoczęcie jej nastąpiło w połowie kampanji gorzelniczej, to jest wtedy, kiedy znaczna część produkcji została już spożytkowaną i że wskutek ograniczonego kapitału zakładowego, wynoszącego zaledwie 150,000 rs., zadanie zarządu było bardzo utrudnionem.

Postanowiono więc czasowo ograniczyć się do komisowego wywozu okowity za granicę i w tym celu Towarzystwo przyjęło na swój rachunek interes ekspedycyjny p. Radziszewskiego i kapitał kaucyjny nieodłączny od niego, w sumie 163,000 rs.

Zgromadzenie potrzebnych kapitałów przy zwiększającej się ilości okowity przeznaczonej do wywozu, przedstawiłoby trudności nadzwyczajne, gdyby nie szczera, obywatelska życzliwość dla instytucji prezesa banku handlowego, dra Stanisława Kronenberga, który otworzył jej znaczny kredyt, oraz banku dyskontowego i Towarzystwa kredytowego, które onego mu nieodmówiły.

Wybór rynku hamburskiego jako jedynego dotychczasowego odbiorcy okowity naszej, uznano na razie za główny punkt operacyjny i podjęto starania o zawiązanie stosunków handlowych z Karlshamem w Szwecji oraz z Odessą, gdzie produkt nasz w przyszłości może znaleźć duże powodzenie.

Odniesiono się także do departamentu dochodów niestałych o zastosowanie u nas § 133-go ustawy akcyzowej, obowiązującej w Cesarstwie, a mianowicie do składania kaucji przy przewozie spirytusu, do połowy ustanowionej sumy.

Kapitał, złożony przez akcjonarjuszów, dosięga w tej chwili 150,000 rs. i jest kapitałem obrotowym, kapitał zaś kaucyjny wynosi już obecnie rs. 720,000.

W pierwszym miesiącu wywóz okowity ograniczył się do ilości 736,952°, czyli 71,710 wiader 80°, dostarczonej przez 48 gorzelni. W miesiącu drugim z 92 gorzelni wywieziono 76,788 wiader, w trzecim z 96 gorzelni 108,131 wiader i w miesiącu czwartym ze 105 gorzelni 61,281 wiader, czyli w ciągu czterech miesięcy 318,110 wiader, równających się 25,448,844° tralesa.

Ze wszystkich transportów uregulowano dotąd 220 i rachunki odnośne przesłano ich właścicielom.

Rachunki te wykazują, że za 4-y tylko trasporty osiągnięta cena, przeniosła za każde 80° wiadro, loco gorzelnia, 70 kop., 90 transportów 70 do 80 kop., 120 transportów od 80 do 90 kop. i 6 wyżej nad 90 kop. Rezultat więc tych pierwszych obrotów jest względnie bardzo pomyślny i każe wróżyć dalsze **powodzenie spółki.**

Projekt wynagrodzenia zarządu przyjęto bez dyskusji, wynagrodzenie to nie będzie przenosiło 3,000 rs. rocznie

Termin ostatecznego wnoszenia dopełniających wniosków oznaczono na dzień 1-szy grudnia r. b.

Sprawy ubezpieczania transportów od wypadków na kolejach po długiej i wyczerpującej dyskusji nie zdecydowano w dniu wczorajszym i ostateczne zatwierdzenie onej odłożono do walnego zebrania, które odbędzie się we wrześniu r. b.

Projekt założenia składu własnego okowity przyjęto bez dyskusji i upoważniono zarząd:

1) Urządzić w Warszawie skład wódki zwyczajnej lub oczyszczonej.

2) Do składu tego nabywać potrzebny towar i takowy następnie sprzedawać na ryzyko Towarzystwa. Na powyższe cele z funduszów Tow. użyty ma być: na urządzenie składu potrzebny kapitał do wysokości rs. 15,000, sposób amortyzacji tego kapitału odbywać się ma podług zasad podanych w ustawie Tow.; na kapitał obrotowy użyć potrzebną sumę do wysokości 37,500 rs. rocznie; na administrację rs. 86,000 i wystarać się o kaucje do wysokości rs. 75,000 od zakupić się mającego towaru.

3) Na pomieszczenie składu nabyć lub wynająć w dzierżawę odpowiednią miejscowość, podług uznania zarządu, w granicach wyżej wymienionych cyfr.

W końcu zebrania prezes Tow. hr. Czacki zawiadamia obecnych ziemian o mającej się odbyć w Muzeum przemysłu i rolnictwa wystawie nasion i prosi ich o liczny w niej udział.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie wpół do trzeciej po południu. *W.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów rozesłało przez departament przemysłu i handlu zaproszenia wszystkim fabrykantom, przemysłowcom i t. d., do przyjęcia udziału w mającej się otworzyć w lecie wystawie międzynarodowej w Barcelonie.

= Według opinji większości członków rady państwa, wbrew pierwotnemu projektowi p. ministra finansów, od podatku paszportowego wolne będą dzieci do lat dziesięciu; obywatelom zaś, mającym posiadłość po obydwóch stronach granicy, służyć będzie, jak dotychczas, prawo czteromiesięcznego co rok pobytu za granicą.

= *Kraj* dowiaduje się, iż referat, wypracowany i uchwalony przez wydział III Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu w kwestji tytuniowej, sprzeciwiający się monopolowi, a zalecający utrzymanie systemu banderolowego ze stopniowem podwyższaniem taryfy, znalazł uznanie w radzie państwa. Tym sposobem projekt, przedstawiony przez ministerjum finansów, zapewne nie przyjdzie do skutku, a natomiast postawione będzie podwyższenie taryfy akcyzowej, oraz odroczenie wszelkich propozycyj monopolistycznych na lat pięć.

= Departament podatków celnych wyjaśnił niedawno, iż wywóz zwrotny towarów cudzoziemskich za granicę dozwolony jest tylko całemi sztukami, t. j. tak, jak towary zostały przywiezione. Wszelkie podania kupców o wywiezienie części towarów, zamkniętych np. poprzednio w jednej pace, w żadnym razie uwzględnionemi być nie mogą, ponieważ podobna manipulacja wywołałaby zawikłania w obliczaniu cła.

= Na odbytej w dniu dzisiejszym przez magistrat licytacji na urządzenie nowych asfaltowych trotuarów na siedmiu ulicach m. Warszawy (Oboźnej, Sierakowskiej, Chmielnej, Karmelickiej, Dobrej, Pięknej i Bagno), z obowiązkiem utrzymywania tych trotuarów w należytym stanie przez lat dziesięć, utrzymał się Ignacy Gancwol, który ustąpił od ceny anszlagowej 6%. Wyznaczona na dziś licytacja na dostawę w r. 1888-ym półkożuszków dla warszawskiej straży ogniowej nie przyszła do skutku z powodu braku konkurentów.

= Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa czeczelnickiej fabryki cukru i rafinerji.

= Donoszą z Petersburga, iż p. minister komunikacyj, jenerał-adjutant Posjet, zamierza w lecie zwiedzić wszystkie miejscowości, w których są zamierzone lub rozpoczęte roboty około ulepszenia komunikacyj wodnych.

= *Praw. wiest.* donosi, iż na czas nieobecności p. o. towarzysza p. ministra komunikacyj, sekretarza stanu, senatora, t. r. Selifontowa, **naznaczony został dla zastępowania go naczelnik zarządu kolei**, t. r. inż. Sałow, a na zastępstwo prezesa w dzie kolei mianowany został członek tejże rady, t inż. Kerbedź.

= Prezes rady zarządzającej kolei wiedeńs i bydgoskiej, jen. Fejchtner, wyjechał do Wilna.

= P. Michał Natanson uzyskał temi dniami pień doktora na wydziale agronomicznym w Ha

= Święcenia kapłańskie.

W dniu wczorajszym w kościele świętokrzy w czasie rannej mszy JE. ks. biskup-sufragan I kiewicz odprawiał święcenia kapłańskie.

Święcenia te otrzymali: Jan Tarnowski i M Kominek, oprócz tego zaś na djakonów wyświ zostali Walenty Pomorski i Piotr Kowalski, al warszawskiego seminarjum.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Gustaw Fiszer ukazał się wczoraj z est resursy obywatelskiej po raz czwarty, znowu n rzyść biednych matek i ich dzieci, w programie żonym z rzeczy wybornych, choć już dla publi ści nienowych, przy których artystyczną dokła była scena z molierowskiego „Skąpca".

Widzieliśmy już profesora Kałamarzewskie Bejtełesa wracającego z licytacji, i pana Silbe na, wybierającego się z żoną na przechadzkę, i nego majstra, co pomimo wielkiej buty i ogrom rankoru, nie ma w końcu czem płacić za wódk

Widzieliśmy to i owo podwakroć, a mimo to raj przyglądaliśmy się wszystkiemu z prawdz zajęciem i odnajdywaliśmy mnóstwo nowych s gółów w wybornej charakterystyce typów.

Profesor Kałamarzewski nie stracił dla nas i su, co zapewne pochodzi ztąd, że artysta ja mniej liczy w nim na szczęśliwą improwizację.

Artystyczna strona produkcji jest tu bardzo i opracowana, a to typowi nadaje trwałość.

Toż samo dzieje się i z Silbersteinem, któr wczoraj *granym*, nie improwizowanym.

Oczywiście wyszło mu to na korzyść, tak wesołemu handlarzowi i majstrowi.

W otoczeniu tem jednak mniej fortunnie wyg Harpagon, który nie daje się bez szkody kaw wać na sceny.

P. Fiszer, jak się domyślamy, świetnie musi wać tę klasyczną postać skąpca, lecz w urywku leje ona i obniża się, nie dorównywając typom nodramowym.

Rzecz bardzo naturalna: staje się tylko cz siebie samej.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Laubego „Hrabia Essex". w Rozmaitości „Pomyłka" i „S ście małżeńskie", w teatrze Nowym „Gennaro".

* Personel liryczny teatru Nowego otrzym nauki trzyaktową operetkę z francuskiego L. ney'a p. t. „Przemokły kupidynek".

W obsadzie figurują panie: Filebornowa, Ma ska, Święcka i Różniecka, tudzież pp. Dyliński rozowicz, Misiewicz, Rutkowski, Rzecznik i czyński.

Operetka powyższa ukaże się na scenie w czerwca r. b.

Po wystawieniu „Przemokłego kupidyna" wp dzoną zostanie na repertuar teatru Nowego o tka japońska „Mikado", napisana przez angiels kompozytora Sulivana.

Przekładu „Mikada" na język polski dokony Jan Kleczyński.

* Zaangażowana przez dyrekcję naszych tea na występy gościnne europejskiej sławy tanc p. Wirginja Zucchi, przybyć ma za dwa tygodn Warszawy.

Primabalerina włoska ukazać się ma sześć na tutejszej scenie.

= Z wyprawy afrykańskiej.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny rodaktorze!

Jutro rano, t. j. dnia 11-go b. m., wypływam rowem „Lualaba" na zachodni brzeg Afryki.

Pierwszą stacją, gdzie pozostaniemy parę tyg będzie Fernando-Po, później Gaboon, a raczej r Ogone lub jej okolice.

Ponieważ kolonja francuska Gaboon graniczy z lonjami hiszpańskiemi „Corisco", musimy wi przedstawicieli jednego i drugiego rządu zape sobie opiekę i poparcie.

Podaję tu tymczasowy adres dla listów i *Kur warszawskiego*, którego przyrzekliście wys *Johnson et com. 7 Back Goree, Water Street. f Jankowski Liverpool.*

Przybywszy na miejsce do Gabonu, prześlę adres dokładny wprost do Afryki.

A teraz niech mi będzie wolno umieścić słów **ka, dla wyrażenia mej głębokiej wdzięczności tych wszystkich przyjaciół, którzy nietylko da mnie swą życzliwością podczas pobytu w kraju,**

i tu pamiętali o oddalonym, przesyłając liczne listy pożegnalne.

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na takowe, uskutecznie to z Afryki, dziś łączę tylko serdeczne „Bóg zapłać" i „do widzenia!"

Liverpool, 10-go maja.

*L. Janikowski.*

= Stowarzyszenie subjektów.

Rezultat wyborów na członków zarządu Stowarzyszenia subjektów handlowych wypadł następujący:

Większością głosów wybrani zostali pp.: Szymon Methal (przez aklamację), E. Wiślicki, L. Krakowski, B. Szafir, B. Hirszband, B. Poznański, B. Lauterbach.

Do zebrania cząstkowego pp.: W. Landy, N. Grünbaum, S. Rozenbaum, J. Heiman, T. Nachtlicht, H. Bauman, J. Asterblum, J. Zand, M. Nusbaum, J. Winawer, J. Muszkat, F. Kaufman, L. Lewy, W. Centnerszwer, D. J. Reicher, M. Raabe, A. Goldman, J. N. Korngold, J. Rotschein, B. Lauterbach.

Stypendjum imienia Szymona Methala, utworzone ze składek stowarzyszonych, a wynoszące obecnie rs. 800, ma być zaokrąglone do rs. 1,000.

Odsetki od pomienionego funduszu będą użyte na wpisy dla uczniów gimnazjalnych, których ojcowie należą do Stowarzyszenia.

W razie braku kandydatów, stypendjum będzie udzielone uczniowi, wybranemu przez p. Methala.

= Z placu wystawy.

Codzień zmiana fizjognomji placu wystawy.

Zdaje się, iż wszystko tak jest bliskiem wykończenia, iż lada dzień będzie można wystawę otworzyć.

Termin jednak stanowczy oznaczono na sobotę 21-go b. m., na godzinę 11-tą przed południem.

Cena wejścia w ów dzień inauguracyjny została oznaczoną na 50 kop., w następne zaś 25 kop., a uczniowie i dzieci będą mieli wstęp za 15 kop.

Nadto w abonamencie nastąpiła redukcja ceny i za 30 biletów będzie się płaciło 6 rs.

Zanim opiszemy szczegółowo znacznie już zmieniony wygląd placu, obejmującego 18 morgów przestrzeni, wspomnimy, iż w dwóch głównych pawilonach mnóstwo się ustawia nowych gabłotek, witryn, szaf, pudeł, słowem: wystawcy zawczasu czynią możliwe przygotowania, aby się nie spóźnić.

Nowe kwietniki i kobierce codziennie powstają, niby grzyby po deszczu.

= Do Wieliczki.

Przypominamy, iż w d. 29-ym i 30-ym b. m., zwyczajem dorocznym, odbędzie się zjazd gości w kopalniach soli w Wieliczce.

Zabawę urządza, jak dawniej, p. Fr. Klein.

= Dla prawników.

Dowiadujemy się, że kilku prawników tutejszych otrzymało oferty na posady w prowincjach nadbałtyckich.

Propozycja ta jest w związku z nastąpić mającą reformą w pomienionym kraju.

= Z Czerniakowa.

Doroczny odpust zgromadził wczoraj w Czerniakowie liczne tłumy warszawian i okolicznych włościan.

Po ukończonem nabożeństwie ludek zaległ rynek, cmentarz oraz restauracyjny ogródek, w którym ustawiono trzy rzędy stołów ku wygodzie „pątników".

Powtórzyły się tu wszystkie sceny, znane z Bielan i Ujazdowa.

Przekupnie glinianej galanterji, tombakowych pierścionków i obrazków robili świetne interesa.

Dwie budy z „przedstawieniami", panorama oraz różnorodne kapele pracowały zawzięcie.

Większość przybyłych na odpust nie mogła się dostać do kościoła, główny więc cel pielgrzymki został chybiony.

Nie zaprzeczając jednak tym tłumom pobudek religijnych, trzeba się zgodzić, iż większość przyszła dla zabawy.

Dowodem tego fizjognomja całego obozowiska w godzinach popołudniowych, zwłaszcza po skończonych nieszporach.

Wszędzie gwar, hałas, śpiewy, pląsy, a wreszcie drobne zajścia i kłótnie podchmielonych.

Poważniejszych awantur nie było, gdyż straż ziemska w samym zarodzie wszelkim bójkom kres kładła.

Zabłąkało się dwoje dzieci.

Z tych jednej 6-letniej dziewczynki, Anny Poszepczyńskiej, do dziś rana stroskani rodzice nie odnaleźli.

Złodzieje kręcili się, jak zwykle na odpuście, lecz operacjom ich przeszkodzili ajenci policyjni, *ad hoc* do Czerniakowa wydelegowani.

Było tylko jedno usiłowanie kradzieży, lecz złodzieja ujęto.

**Pijani maruderzy snuli się po Czerniakowie do późna w nocy.**

= Cyrk letni.

Zaledwie Schuman ze swemi wędrownemi lary i penaty opuścił zimową arenę, wnet w letniej, mieszczącej się w Dolinie Szwajcarskiej, rozgościł się Salamoński.

Onegdajsza *premiera* i wczorajsze przedstawienie z tym samym programem zapełniły cyrk po brzegi i mnóstwo jeszcze spóźnionych, po bezskutecznym szturmie do zamkniętej kasy, odeszło z kwaśnemi minami.

Konie, o które sportsmanom i udającym sportsmanów najbardziej chodzi, są wcale dobre.

Tresura „Pawlusia", aportującego żywe ryby z wody, wywołuje sensację.

Ewolucje na nieosiodłanym koniu p. Permanée były z precyzją wykonane.

*Intermezza* clownów, jak zwykle, wzbudzały wybuchy śmiechu młodych i... starych dzieci.

Był też i balet, ustawiony w wielką pantomimę, osnuty na słowiańskiej baśni, układu p. Salamońskiego, a zatytułowany „Wampir".

O co tu owym „18-tu panom i 26-iu damom" chodziło, niewiele mogliśmy zrozumieć, tylko domyśliliśmy się, iż tym wampirem był niedźwiedź, zabity siekierą przez dzielnego krakowskiego parobczaka.

Natomiast wszyscy zrozumieli dziarsko odtańczonego mazura i krakowiaka.

Ludek wszelakiego stanu, do syta ubawiony, dopiero po godzinie 11-ej opuszczał Dolinę.

= Baraki letnie dla chorych.

Mniej ciężko chorzy w szpitalu Dzieciątka Jezus przeniesieni zostali na świeże powietrze do baraków letnich, na ten cel wzniesionych na terytorjum szpitala.

Powitali oni przenosiny te z radością.

= Porządki na Pradze.

Na ulicy Targowej na Pradze rozpoczęto roboty około zakładania rur wodociągowych.

Wodotrysk na skwerze praskim ukończony będzie w ciągu tygodnia.

= Szkoła pływania.

Przybyła do miasta naszego z Galicji pani Kurowska, która zamierza otworzyć w Warszawie szkołę pływania dla kobiet.

Ze względów hygienicznych rzecz to wielce pożądana.

= Popis pływacki.

W dniu wczorajszym, pomimo niedość ciepłego powietrza, Czesław Muchorek, znany pływak, cztery razy przepływał wszerz Wisłę za cytadelą.

Muchorek ryzykował na długi pobyt w zimnej wodzie, nietyle dla popisu, ile dla zarobku.

Galerja, złożona z kilkunastu osób, głównie wioślarzy, zebrała między sobą składkę i dzielny pływak otrzymał około 10-ciu rubli.

W normalnych warunkach Muchorek pełni skromną funkcję przewoźnika.

= Bójka na wodzie.

Nocy dzisiejszej na środku Wisły omal nie przyszło do poważnej katastrofy.

Z Saskiej Kępy powracało na dwóch łodziach wesołe towarzystwo ze sfery rzemieślniczej.

Wszyscy byli po sutych libacjach, a szczególniej Jan Kułakowski objawiał awanturnicze usposobienie.

Bez żadnego poważnego powodu wszczął on kłótnię z Michałem Ludowiczem.

Gwałtowne szamotanie obu walczących przechyliło łódź i wszyscy wydali okrzyk rozpaczy z obawy przed wypadnięciem do wody.

Obaj przeciwnicy istotnie się zesunęli i, nie przestając walczyć, skryli się pod wodą.

Po chwili Ludowicz na wierzch wypłynął sam i zdawało się, że przeciwnik poszedł na dno.

Na szczęście Kułakowskiemu pod wpływem niebezpieczeństwa wróciła przytomność.

Dopłynął on do drugiej łodzi i przy pomocy podanego wiosła uniknął niezawodnej śmierci.

Ludowicz, uderzony przez Kułakowskiego pięścią w prawe oko, zagrożony jest jego utratą.

Awanturnik, który swem postępowaniem kilkanaście osób naraził na poważne niebezpieczeństwo, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwały oszust.

Ponieważ oszust, podszywający się pod nazwisko p. T. M. Sęczkowskiego, nie przestaje podchodzić dobrej wiary wielu osób i jeszcze w dniu onegdajszym zwracał się do kilku literatów oraz do pewnego kapłana, zmuszeni jesteśmy całej sprawie nadać kierunek, zabezpieczający społeczeństwo przed podobnym wyzyskiwaczem.

Spełniwszy obowiązek ostrzeżenia ogółu przed niegodziwym wyzyskiem, zostawiamy sprawę działaniu policji i sądów.

= Ślad zbrodni.

Od czasu do czasu, przy rozkopywaniu ziemi w różnych dzielnicach miasta, natrafia się na kości ludzkie, a nawet całkowicie zachowane szkielety.

Po większej części daje się to tłómaczyć tem, iż w tych miejscowościach istniały przed wiekami cmentarze.

Inaczej się przecież kwestja przedstawia na Podwalu, gdzie przy przebudowaniu domu pod nr. 11-ym znaleziono w piwnicy dwa szkielety ludzkie.

Według opinji lekarza, przybyłego na miejsce, szkielety te znajdowały się w ziemi około lat 40.

Nie ulega wątpliwości, że w pochowaniu zwłok dwojga ludzi w piwnicy prywatnego domu na głębokości kilku łokci kryje się jakaś tajemnica zbrodni.

Po spisaniu odpowiedniego protokułu szkielety przewieziono na cmentarz powązkowski i o całej sprawie powiadomiono prokuratora.

Jakkolwiek po tylu latach trudno będzie rozwikłać tajemnicę, przecież śledztwo zostanie zarządzone.

Obowiązkiem jest mieszkańców starszych wiekiem, którzyby o domu pod nr. 11-ym na Podwalu mogli udzielić jakich wskazówek, pośpieszyć z wyjaśnieniami.

Każdy, choćby najdrobniejszy szczegół, może tu wpłynąć na rozświetlenie zagadki.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym na Marjańskiej, szewc Dütman, będąc pijanym, zaczepiał przechodniów w sposób brutalny, za co policjant Huzarowicz chciał go odprowadzić do kancelarji cyrkułowej.

Dütman stawił jednak zacięty opór i Huzarowicza mocno pobił.

Toż samo uczynił z żandarmem Maksymowem.

Po długich usiłowaniach zdołano wreszcie Dütmana obezwładnić i odprowadzić do cyrkułu.

= W ciągu nocy.

Nocy wczorajszej p. K. M., zamieszkały pod nrem 47-ym na Żelaznej, powróciwszy do domu, spostrzegł brak pozostawionego pugilaresu, w którym znajdowało się 1000 rs. w storublowych banknotach.

Przerażony stratą natychmiast zawiadomił policję w VIII cyrkule.

Sekretarz pomienionego cyrkułu p. Frąckiewicz przedsięwziął natychmiastowe śledztwo, które zostało uwieńczone pomyślnym rezutatem.

Złodziejkę, w osobie Rozalji P. odnaleziono i wszystkie pieniądze poszkodowany odzyskał.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Ludwika Kamińskiego skradziono garderoby na 150 rs. wartości.

Jak się okazało, kradzieży dopuścił się Czesław Tomasz Łukawski, który z łupem umknął.

W parku łazienkowskim pani Zofji Czajewskiej w niewiadomy sposób skradziono złoty zegarek z połową dewizki.

Zegarek ten pani C. wczoraj rano, jako w dzień swych imienin, otrzymała w podarunku od małżonka.

= Przejechanie.

Na ulicy Elektoralnej wóz piekarski najechał na 11-letniego Romana Olszewskiego, który poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

Woźnica, sprawca wypadku, zdołał bezkarnie umknąć.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej, na Grzybowskiej, pod ścianą koszar żandarmskich znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na ulicy Targowej na Pradze, upadł i nagle życie zakończył jakiś przechodzień.

Okazało się, iż to jest Wiktor Dzierżanowski, b. referent kancelarji oberpolicmajstra.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ognie i alarmy.

W dniu wczorajszym oddziały straży ogniowej cztery razy były alarmowane.

Dwa razy straż wyjeżdżała z koszar.

Po raz pierwszy na ulicy Twardej pod nrem 42-im, w jednem z mieszkań z powodu znacznego nagromadzenia wiórów przy piecu, wynikł pożar lecz straż z drogi zwrócono, ponieważ domownicy sami zdołali ogień ugasić.

Drugi alarm był fałszywy, a mianowicie około godziny 8-ej wieczorem wzięto kłęby dymu z lokomotywy pociągu kolei obwodowej za wypływające z pożaru.

Oddziały: nalewkowski i ratuszowy wyruszyły z koszar lecz niebawem zostały zwrócone.

Na ulicy Furmańskiej pod nrem 16-ym, w piwnicy zapaliło się siano, złożone w wielkiej obfitości.

Wreszcie w ogrodzie posesji pod nrem 48-ym na Lesznie, dzieci podpaliły słomę, nagromadzoną pod parkanem, który się zatlił.

I w tych wypadkach mieszkańcy ogień stłumili.

\+ W dniu 20-ym b m. otwarte zostaną zakłady kąpielowe w Busku, Ciechocinku, Sławinku i Solcu.

\+ Nabożeństwo.

Korespondent nasz z Ostrowa łomżyńskiego donosi, iż w d. 12-ym b. m. w miejscowym kościołku odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Kraszewskiego.

Przy gustownie przyozdobionym katafalku z portretem zmarłego pisarza zebrała się spora garstka mieszkańców miejscowych i okolicznych.

Korespondent dodatkowo komunikuje wiadomość, że inteligencja ostrowska postanowiła urządzać perjodyczne przedstawienia amatorskie na cele dobroczynne.

+ Próba mostu.

Nowo zbudowany most na Bugu pod Małkinią poddawany był w dniu wczorajszym specjalnej próbie, dokonywanej przez wydelegowaną do tego komisję.

Na moście ustawiono na całą dobę 12 parochodów, przyczem próba wypadła pomyślnie.

+ Truciciele.

Z pow. wilejskiego donoszą nam:

Wypadki zbrodnicze mnożą się coraz więcej.

Dotąd podpalanie było najpopularniejszym wyrazem zemsty; dziś złoczyńcy uciekają się do trucizny.

W ostatnich dwóch tygodniach mieliśmy parę faktów podobnych.

W gminie gródeckiej, we wsi Bakszty, mieszkała od lat paru rodzina izraelska, wynajmująca chałupę od gospodarzy Budaków i szynkująca wódkę.

Tej wiosny, gdy interesa Abrama B. szły najlepiej, Budakowie wymówili mu chatę, a inni włościanie nigdzie ich również przyjąć nie chcieli.

Żona Abrahama, Chaja, nie chcąc opuszczać miejsca gdzie im się dobrze powodziło, ofiarowała Budakom znacznie wyższe komorne, lecz gospodyni skusić się nie dała i starozakonnych wyganiała z chaty.

Obie kobiety zapałały do siebie straszną nienawiścią.

Gdy pod naciskiem całej gminy, opuszczali wieś, Chaja rzuciła Budakowej pogróżkę strasznej zemsty.

Jakoż niebawem znowu się ukazała we wsi i wstąpiwszy do sieni Budaków, wsypała do konwi z wodą olbrzymią dozę arszeniku.

Budakowa pierwsza się tej wody napiła i wnet poczuła straszne boleści.

Na krzyk jej zbiegli się domownicy, którym, wijąc się w konwulsjach, wskazała ze zgrozą na konew z wodą i wymówiła imię trucicielki, poczem w okropnych męczarniach ducha wyzionęła.

Zanim władze miejscowe uwiadomiono o wypadku, Chaja wraz z mężem znikła bez wieści.

W konwi z wodą znaleziono gruby, biały osad, a sekcja trupa wykazała otrucie arszenikiem.

Oburzenie włościan ogromne.

Drugi analogiczny wypadek wydarzył się we wsi Smolaki, gdzie chciano wytruć całą rodzinę włościanina, Józefa Oboźniaka.

Jakaś mściwa ręka wrzuciła do garnka truciznę; szczęściem jednak, gospodyni, spostrzegłszy jakieś obce ciało w zupie, wylała takową krowom, z których dwie padły natychmiast.

Podejrzenie pada na sąsiada chłopa, z którym Oboźniak ma jakieś spory graniczne.

+ Wypadek z bronią.

Dnia 11-go b. m., o godzinie 7-ej po południu, w Granicy, podoficer żandarmski Trofim Szwed, znajdując się w sali klasy III-ej, przez nieostrożność wystrzałem z rewolweru ranił czteroletnią córkę kelnera bufetowego, Wawrzyńca Szczur.

Nieszczęśliwej dziecinie natychmiast udzielono pomocy lekarskiej, rana atoli jest śmiertelną.

+ Od pioruna.

Przed kilku dniami we wsi Budy Kremskie, w powiecie garwolińskim, srożyła się gwałtowna burza.

W jednej z chałup piorun, uderzywszy w okno, zabił od razu trzy siedzące włościanki, rodzone siostry, córki kolonisty, Fleksa, a mianowicie: Katarzynę, Marjannę i Rozalję.

Wypadek ten mocno przeraził wszystkich mieszkańców wioski.

## Z DNIA NA DZIEŃ.

Słońce kryje się za klony, kasztany i akacje łazienkowskiego parku...

Kryje się, a skryć nie może — młoda bowiem i rzadka zieleń wiosenna obecność jego zdradza nieustannie.

W powietrzu, przesiąkłem wonią bzów świeżo rozkwitłych, słychać brzęk spodków i łyżeczek, szum sukien niewieścich, chrzęst deptanego licznemi stopami żwiru, a wreszcie głośne rozmowy i śmiechy stłumione.

Stary satyr o szydersko wykrzywionej twarzy, pleśnią stu lat przeszło pokryty i „króla Stasia“ w żabotach i pończochach jedwabnych pamiętający, złośliwie zmrużonem okiem przygląda się *złotówkowej* publiczności, która rozsiadła się na tarasie, jedząc lody, chrupiąc ciastka, ciągnąc piwo, poncz i mazagran...

Nagle ozwało się trzykrotne stuknięcie—i z estrady, kołyszącym się rytmem, płynie melodja słodkiego, upajającego walca...

To p. Sonnenfeld budzi echa cichej dotąd **Pomarańczarni.**

W takt muzyce poruszają się damskie, piórami i wstążkami nastrzępione kapelusze: miłe *kapotki*, zalotne *chevreuse*'y, ekscentryczne *mikalje*, czupurne *trianon*'y i sielankowe *congres*'y...

W takt muzyce biją serca korpulentnych melomanów, opancerzone podwójnym szańcem kortu angielskiego i grubo wyładowanej papierośnicy...

W takt muzyce trącają się pod stolikami ciżmy z hamburskiej skóry i buciki ze skórki kozłowej...

W takt muzyce padają na bufet dziesiątki, sypiące się gradem z rąk biegających po tarasie garsonów...

W takt wreszcie muzyce, gastryczny emeryt, schowany za wazon z pomarańczą, łyka raz po raz haust gorącej herbaty...

Ale oto walc omdlał i scichł...

Taras zalega chwila ciszy, a w ciszę tę rzuca kilka taktów swej „pieśni nad pieśniami” największy z koncertantów, w krzak jaśminu schowany — słowik.

I wszystko dyszy upojeniem wiosennem i wszystko układa się do harmonji—którą zakłócają jedynie twoje, o pani Idaljo! westchnienia...

Ty wzdychasz, duszo poetyczna i rozemdlona, bo ci twoją „samotnię” łazienkowską zmieniono na krzykliwy *Concert-haus*, oszpeciwszy ją restauracyjnemi stolikami i sprofanowawszy szynkowanym na kufle bawarem...

Ty wzdychasz — a westchnienia twoje zdaje się rozumieć stary, zielonemi piętnami pokryty satyr, bo jednem okiem rzucając tłumowi szyderstwo, drugiem śle tobie — współczucie.

*

Warszawa pod żarem majowego słońca kipi, i jak buchający wrzątek, wylewa się poza opasujące ją ciasnym pierścieniem okopy...

Od wczoraj otwarto nowe dla wrzątku tego ujście.

Jest niem: oddalony o pięćdziesiąt dwie wiorsty od naszego pocztamtu — **Pułtusk.**

Głośne to ongi a dziś ciche miasteczko, przed wiekami stolica płockich „książąt-biskupów“ a obecnie stracona czata w ruchu komunikacyjnym i przemysłowym — staje się od tej chwili dla warszawian celem nader przyjemnych, spacerowych wycieczek.

Żądnego wrażeń mieszczucha parostatek w ciągu jednej doby zawozi do przystani pułtuskiej i dostawia z powrotem do Warszawy.

Jakież to wyborne „zabicie“ dwudziestu czterech godzin nudnej w mieście niedzieli i nudniejszego jeszcze uroczystego święta!

Podróżnik (!) odbywa wycieczkę swą po falach dwóch rzek: Wisły i Narwi; ogląda podczas dłuższego przystanku fortyfikacje modlińskiej twierdzy i cudownie piękny krajobraz tamtych okolic, a wreszcie w samym Pułtusku znajduje niemało treści do badań i zachwytów.

Pułtusk, opromieniony dla mnie tęczami wspomnień, i bez tej aureoli ładnym jest i godnym poznania.

Uwadze podróżnika (dwudziestoczterogodzinnego) poleca się tam głównie: dawny zamek biskupów płockich, w podkowę zbudowany, górujący nad całem miastem i poszczerbiony miejscami od kul szwedzkich, francuskich — i innych...

Dalej: prastary ratusz, z ostrosłupową, nietynkowaną wieżycą, około pięciu stuleci liczący.

Dalej: kościół i klasztor po-benedyktyński a zarazem po-jezuicki, ze szkołą, w której ongi czerpali wiedzę św. Stanisław Kostka, znakomity Sarbiewski i inni.

Dalej: wielka kolegjata w rynku, posiadająca kilka cennych obrazów, a między niemi (podobno) oryginał Palmy młodszego.

Dalej: ogród spacerowy, a w nim tablica z ostrzeżeniem, brzmiącem dosłownie: „zabrania się robić nieporządków, a szczególniej psów i dzieci”.

Dalej...

Ale dość.

Resztę niech krajowy Bädecker jaknajprędzej w *guidzie* swym dośpiewa.

*

Wracajmy do Warszawy.

Czeka nas tu miła niespodzianka: **pomnik dla Królikowskiego...** w szkicu, mającym oblec się w przyszłości w posągowe ciało marmurów i granitów.

Dobra wola p. Bolesława Syrewicza przyszłość tę zbliży, i jeżeli jakieś nadzwyczajne przeszkody w drogę nie wejdą, znakomity tragik zostanie uczczony godnym siebie monumentem.

Biały posąg artysty pozyska piękne tło w bujnie rozrosłych drzewach cmentarza powązkowskiego, i powiększy to najobszerniejsze — a i jedyne także — muzeum rzeźby, jakie miasto nasze dotąd posiada.

A jednak zauważmy przy sposobności, że na posąg Królikowskiego czeka też inne jeszcze miejsce w Warszawie...

Miejscem tem: *foyer* teatru Wielkiego.

Jeżeli nie w posągach, to przynajmniej w biustach znaleźć-by się tam powinni wszyscy mistrze polskiej sztuki scenicznej...

Cmentarz bowiem Panteonu nie zastąpi...

*Warszawiak.*

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: Aula politechniki tutejszej—najwspanialszego gmachu lwowskiego—czekał już od lat dziesięciu na obiecane ozdobienie ścian freskami. Obecnie minister oświaty, dr. Gautsch, przychylił się do wniosków namiestnika Zaleskiego i zezwolił, aby projektowane freski wykonane były przez Matejkę. Praca ta rozłożoną będzie na cztery lata; wezmą w niej również udział uczniowie krakowskiej szkoły sztuk pięknych, pod kierunkiem mistrza. Minister przyznał Matejce honorarjum w kwocie 20,000 złr.—Wedle ogłoszonego sprawozdania założonych niedawno pocztowych kas oszczędności, zajmuje Galicja, co do liczby osób posiadających książeczki wkładkowe, prawie ostatnie miejsce z prowincyj austrjackich. Suma wkładek wynosiła w roku ubiegłym 1,644,622 złr. W obrocie czekowym—ułatwiającym stosunki handlowe—który w Austrji wynosi 478 milj., wzięła Galicja udział sumą 14-tu milj. złr.—Koło literacko-artystyczne dokonało na walnem zgromadzeniu członków wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano dra Tadeusza Rutowskiego, wiceprezesem Juljusza Starkla. W skład wydziału weszli między innymi pp. Antoniewicz, Młodnicki, Tchórznicki, Urbański i Zajączkowski. Poprzedni wydział ustąpił przed ukończeniem roku urzędowego, spowodowany wolą silnej opozycji. Działalność jego nie była też obfitą w pomyślne rezultaty. Zbiorowe wydawnictwo na rzecz pogorzelców Stryja przyniosło 900 złr. deficytu. Podczas wyborów ścierały się żywo partje „młodych” i „starych”; chodziło jednak nietyle o zasadniczy kierunek, w którymby się „Koło” na przyszłość rozwijać miało, jak raczej o osobistości.

× **W Zakopanem** utworzyło się Towarzystwo podtatrzańskie, mające na celu założenie szkoły muzycznej i utworzenie orkiestry miejscowej, co uprzyjemni niezawodnie pobyt w tej uroczej miejscowości.

× **Zaręczyny ks. Janusza Radziwiłła** nastąpiły temi dniami w Nizzy z hr. Mostowską. Książę jest najmłodszym synem zmarłego w r. 1870-ym Wilhelma Radziwiłła i żyjącej Matyldy hr. Clary-Aldringen. Brat narzeczonego, Antoni, służy w wojsku niemieckiem.

× **Sprzedaż klejnotów korony francuskiej**, jak wiemy już z telegramów, rozpoczęła się d. 12-go b. m. W sali licytacyjnej znalazło się przeszło 250-iu jubilerów francuskich i zagranicznych, oraz znaczna liczba osób prywatnych, między którymi więcej ciekawych niż kupujących. Dyrektor dóbr państwa, licytatorzy i przysięgli rzeczoznawcy zasiedli dokoła stołu na estradzie. Poza nimi w oszklonej witrynie złożono przedmioty, do sprzedaży w danym dniu nieprzeznaczone. Pierwszego dnia sprzedano 10 sztuk, za które osiągnięto następujące ceny: dwie szpilki do włosów z brylantami 40,000 fr., dwa naramienniki 84,000 fr., trzy róże brylantowe 41,000 fr., siedm gwiazd po 8,000 fr. sztuka i t. d. Najcenniejszy w tym dniu przedmiot, kolję, zakupił Tifany z Nowego Jorku za 183,000 fr. Osiągnięto ogółem pierwszego dnia pół miljona. Książęta orleańscy wysłali na licytację swojego pełnomocnika.

× **Oszustwa za pomocą spowiedzi** dopuściła się w Lugdunie jakaś młoda kobieta. Chodziła ona po różnych kościołach, spowiadając się u wszystkich księży. Oczyściwszy się z grzechów, wybuchała zwykle głośnym płaczem i prosiła spowiednika, aby jej ułatwił powrót do rodziny, którą opuściła, uciekłszy z jakimś niegodnym człowiekiem. Księża, wzruszeni jej rzewną prośbą, dawali jej pieniądze. W ten sposób zebrała sobie znaczną sumę i byłaby zebrała jeszcze więcej, gdyby jej jeden z wyzyskanych nie był zdemaskował.

× **Pięć minut więzienia.** Przed sądem przysięgłych w Derby stawała w tych dniach niewiasta, oskarżona o bigamję. Przyznając się do winy, udowodniła, że pierwszy mąż traktował ją bardzo źle, drugi również, a następnie obaj zmówili się, aby jej proces o bigamję wytoczyć. Przewodniczący, sędzia Hawrkins, zauważył że jeśli był kiedy usprawiedliwiony fakt dwużeństwa, to tylko ten, którym się sąd właśnie zajmuje. „Sumienie—dodał—nie pozwala mi przeto skazać tej nieszczęśliwej kobiety na karę większą, jak pięć minut więzienia.” Wniosek prezydującego kolegjum przyjęło i pani Mary Anna Riley za bigamję odsiedziała pięć minut więzienia.

× **Własnorecznie ukrzyżowany.** Dzienniki wiedeńskie donoszą o szczególnym objawie pomieszania zmysłów. Dotknięty chorobą ekonom w Prebitz zrobił krzyż, własnoręcznie przybił sobie nogi do słupa gwoździami, ręce zaś przymocował klamrami do ramienia krzyża i tak go znaleziono leżącym. Umarł w kilka dni potem na zakażenie krwi.

× **Włodzimierz Suworyn**, student uniwersytetu petersburskiego, syn znanego wydawcy i redaktora *Now. wr.*, zastrzelił się w sobotę, d. 14-go b. m. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

× **Hygjena miłości.** „Pamiętasz, najdroższy, ów wieczór przed tygodniem w ogrodowej altanie?...”—„Przed tygodniem? Ah, tak, pamiętam. Było zachłodno, zaziębiłem się i dostałem kataru. Dobrze, żeś mi przypomniała: na następną schadzkę wezmę ciepłe palto...”

≃ W dniu 14 b. m., w kościele ewangelicko-augsburskim, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Józefem **Ewert'em**, a p. Pelagją **Pohorecką**. Serdeczne życzenia młodej parze na nową drogę życia.

## Nekrologja.

† Ś.p. Baltazar **Chrostowski**, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 14-ym maja 1887 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 67. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 17-ym maja, to jest we wtorek. o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1698—

† Ś. p. Bolesław Konstanty **Mackiewicz**, student instytutu technologicznego petersburskiego, przeżywszy lat 27, po trzechletniej ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 15-ym maja 1887 r. W smutku pogrążeni: matka wraz z siostrą, braćmi i szwagrem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 maja, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Chmielnej № 32 na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. —1697—

† Ś.p. Karol **König**, majster stolarski i obywatel, przeżywszy lat 70, przeniósł się do wieczności, w dniu 14-ym maja 1887 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 17-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—568—

† Ś. p. Idalja z Ritschdlów 1-go ślubu Nofok, 2-go **Turno**, wdowa po b. urzędniku b. kom. spraw wewn., po długich cierpieniach, przeżywszy lat 56, zakończyła życie w dniu 15-ym maja r. b. Pozostała familja zaprasza życzliwych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 17-go maja, o godzinie **11-ej** zrana z domu № 38 przy ulicy Twardej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1701—

† W dniu 17-ym maja, to jest we wtorek, za duszę ś. p. Florjana **Kwasieborskiego**, sędziego trybunału warszawskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w ciężkim smutku pozostała żona z synem i synową zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1695—

† We wtorek, to jest dnia 17-go maja r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adolfa **Wołowskiego**, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które synowie zapraszają krewnych i znajomych. —1679—

† W dniu 17-ym maja r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś.p. Anieli z Jasińskich **Bereza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza.—570—

† W dniu 17 maja, to jest we wtorek jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Zydel**, odprawi się za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **9-ej** zrana, na które stroskany ojciec wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —566—

† Dnia 17-go maja, t. j. we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblbieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu msza żałobna za duszę ś. p. Andrzeja **Rutlic**, jako w trzecią rocznicę zgonu, na którą córka zaprasza krewnych i znajomych. —1683

† We wtorek, to jest dnia 17-go maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się msza święta, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Oskara **Epsteina**. —6944—

† We wtorek, to jest duia 17-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Bukatego**, na które wdowa, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.. —1689—

## Z CESARSTWA.

*Mosk. Wied.* odnalazły w *Kreuzzeitung* ciekawy, jak nazywają, artykuł. Nosi on tytuł: *Warum Krieg?* a treścią wymierzony jest przeciw Rosji i Francji. Oto, w jaki sposób organ p. Katkowa streszcza obchodzące go bliżej ustępy inkwirowanego artykułu:

„Dlaczego Rosja zachowuje się wrogo względem Niemiec, które trzymały się przyjaznej polityki od r. 1813, a nawet podczas niebezpiecznej dla Rosji kampanji krymskiej?“ — zapytuje organ pruskich junkrów i odpowiada arogancko: „W Rosji, przedewszyskiem, nie lubią niemców, a mianowicie dlatego, że niemcy, dzięki swej pracowitości i rozumowi, mają tam we wszystkiem powodzenie: i w przemyśle, i w gospodarstwie wiejskiem, i w służbie państwowej. Powtóre: Rosja zazdrości powodzenia Niemiec w wojnach i po trzecie: z niezadowoleniem widzi wzrastający od r. 1871-go wpływ Niemiec na politykę europejską.“ Ze sztuczną skromnością — *um ganz unpartetsch zu sein* — autor niemiecki przyznaje się, że na wywołanie uprzedzeń do niemców wpłynęły też trochę „objawy z ich strony *vielleicht etwas zu starken preussischen Selbstgefühles* w stosunkach prywatnych, w kołach wojskowych i w sferach dyplomatycznych“; lecz istota rzeczy nie w tem się mieści; „sprężynę wszystkiego stanowi niezadowolenie kierujących sfer rosyjskich z tych przeszkód, które rozwojowi potęgi Rosji stawia kongres berliński. Rosja — powiada *Kreuzzeitung* — stara się opanować Bułgarję, Rumelję i tak czy owak dostać się do Konstantynopola, na tej jednak drodze bezwarunkowo spotkać się musi z Austrją, „która nie może pozwolić na takie otoczenie siebie, nie ryzykując własnem istnieniem.“

Zdaniem *Kreuzzeitung*, z Austrją Rosja dałaby sobie radę, lecz na pomoc Austrji przyjdą Niemcy. Ztąd chęć Rosji popchnięcia Niemiec do wojny z Francją, aby się sama mogła rozprawić z Austrją. Przeciw Rosji jednak i Francji wystąpi koalicja nietylko Niemiec, Austrji, Włoch i Anglji, lecz nawet koalicja państw słowiańskich półwyspu Bałkańskiego. Wreszcie w streszczeniu *Mosk. Wied.* koniec artykułu *Kreuzzeitung* brzmi jak następuje:

„Po dniu lipcowym 1870-go r. kiedy poseł Napoleona III-go przywiózł królowi Wilhelmowi wyzywające żądania — w siedem tygodni nastąpił Sedan, a w siedem miesięcy poddanie się Paryża; po majowym zaś dniu tego roku, w którym wojska francuskie posuną się ku zachodniej, a wojska rosyjskie ku wschodniej granicy Niemiec, w listopadzie lub grudniu tegoż roku nastąpi dla Francji dzień bardziej gorzki niż dzień Sedanu, a dla Rosji niż Sewastopol.“

Posluchajmy teraz odpowiedzi *Mosk. Wied.*

„W czem ma się zawrzeć owa gorycz dla Rosji, autor wprost nie powiada, lecz o sto wierszy wyżej mówi, że w Rosji są *Ostseeprovinzen, deren Hauptstadt Petersburg ist....*

Oto jak się zapędził junkier pruski, zapomniawszy, że dla Rosji nie jest nowością mieć sprawę z koalicją, i że w armji rosyjskiej znajdują się pułki, mające trąbki z napisem „za Berlin!“, zdobyty za panowania Fryderyka II-go.

„Dla kogo jednak napisany jest artykuł *Kreuzzeitung*? Co to jest? czy groźba dla lekkomyślnych dyplomatów, czy wyzywająca chełpliwość upadającej siły?

„Niemcom nikt nie grozi wojną; chcą tylko wszyscy, aby Niemcy zajęły właściwe swe miejsce. Ani Francja, ani Rosja nie dały dotychczas najmniejszego powodu do przypuszczeń, że szukają wojny. Jeżeli kto dał powód do obaw co do zachowania pokoju w Europie, to właśnie Niemcy swojem zbrojeniem się, sztuczkami swemi i całym szeregiem zaczepek względem Francji i z ostatnim incydentem włącznie. Niemcom, uczuwającym się winnymi, roi się ciągle, jak wilkowi w bajce Kryłowa, że wszyscy gotowi rzucić się na nich: Niemcy urwały Francji dwie prowincje, które nie chciały i nie chcą należeć do niej; też same Niemcy *volens nolens* przyznają się, że one właśnie stanowią istotną przeszkodę „rozwoju potęgi rosyjskiej.“

„Koalicja europejska przeciw Rosji i Francji jest jeszcze rzeczą, pisaną na wodzie: hegemonja pruska w Europie nie jest przez nikogo pożądaną i nikomu nie może przynieść pożytku, podczas gdy tej samej Europie dobrze było ze stosunkami, istniejącemi przed 1870-ym r., a szczególniej przed 1866-ym r. Lecz jeżeli koalicja jest tak prawdopodobną, jak zapewniaja w Berlinie, jeżeli powodzenie wojny koalicyjnej jest tak niewątpliwe, jak się wydaje strategiście z *Kreuzzeitung*, wtedy wypadałoby mniej mówić, a więcej działać. Co za piękna perspektywa! Rosja zmieniona w *Moscovie*, Francja oskubana i podzielona pomiędzy Niemcami, Belgją i Włochami...

„Łatwo się to mówi, lecz niełatwo robi, Należy nam jednak pamiętać, że ideałem polityki niemieckiej jest zrobienie z Rosji *Moscovii*, a z Austrji — cesarstwa Bałkańskiego; tego zapewne nie spodziewały się ze strony Niemiec pewne sfery petersburskie... A może się spodziewały?“

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Nord* brukselski zamieszcza komunikat następujący: „Wobec ciągłego powracania pogłoski o zawarciu przymierza rosyjsko-francuskiego należy stwierdzić, że Rosja ma jeden cel przed sobą, utrzymanie pokoju. Dla osiągnięcia tego celu potrzebną jest zupełna swoboda akcji. Ta droga wybrana przez Rosję nikomu nie zagraża i nikogo nie ośmiela.”

*Times* donosi w depeszy z Petersburga co następuje: „Komisja afgańska odbyła w środę ostatnie swe posiedzenie. Nie mogąc dojść do porozumienia, obie strony zgodziły się na to, aby sprawę granicy afgańskiej powierzyć rozstrzygnięciu odnośnych rządów (rosyjskiego i angielskiego).

*Journal des débats* donosi, że umowa pomiędzy Turcją i Anglją co do ewakuacji Egiptu przyszła do skutku. Ułożono się, że nastąpi ona za lat trzy. Usuniętą jest raz na zawsze możliwość wkroczenia kiedykolwiek innej potęgi do Egiptu.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

*Otrzymane dziś.*

**Ateny** 15-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)—Wczoraj otwarte zostało kreteńskie zgromadzenie narodowe. Deputowani chrześcjańscy, przedstawiwszy szereg skarg, oświadczyli, że nie będą uczestniczyli w posiedzeniach, dopóki skargi ich nie zostaną uwzględnione. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, zabraniającą ludności wznoszenia podatków a urzędnikom dalszego pełnienia służby. Rezolucja ta wywołaną została odmową ze strony W. Porty zniżenia podatków.

**Bukareszt** 15-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa Natalja serbska opuściła o godzinie 11-ej w nocy Bukareszt. Na dworcu kolei żegnali ją rumuński minister spraw wewnętrznych Pherekyde, przedstawiciele dyplomatyczni Rosji i Serbji, tudzież wiele osób wybitnych miejscowego towarzystwa. Królowa przybywa dzisiaj do Jass, zabawi tam 24 godzin, a w poniedziałek odjeżdża do Rosji. (*Aj. półn.*)

**Sofja** 15-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Wiadomości rozsiewane z Paryża, jakoby sobranje miało zamiar ogłosić niepodległość Bułgarji, nie mają żadnej podstawy. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 15 maja. (*Tel. Aj.półn.*) —Według informacyj gazet tutejszych, podwyższenie opłaty od paszportów zagranicznych trafiło w radzie państwa na nowe trudności, skutkiem czego projektowany podatek nieprędko zostanie wprowadzony w życie.

(*Otrzymane wczoraj.*)

**Kraków** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Były marszałek Zyblikiewicz spowiadał się i przyjął ostatnie Sakramenta. Stan choroby krytyczny. Chory podyktował testament.

**Lwów** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Komitet miejski, zajmujący się przygotowaniem przyjęcia następcy tronu, uchwalił upraszać arcyksiężnę Stefanję, aby przybyła wraz z mężem do Lwowa. Arcyksiążę przybywa do naszego miasta w dniu 2-im lipca.

**Lwów** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sąd uwolnił oskarżonych o oszustwo dyrektorów zlikwidowanego banku zastawniczego, Głowackiego i Kruszewskiego.

**Budapeszt** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Tisza ma jutro odpowiedzieć w sejmie węgierskim na interpelację Iranyiego w sprawie odkryć *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. Wymijając historję okupacji Bośnji i Hercegowiny ma oznajmić, że do dawniejszych oświadczeń jego i hr. Kalnokyego nie ma nic do dodania. Nic w ostatnim okresie czasu nie zaszło niezgodnego z duchem znanej polityki wschodniej państwa.

**Berlin** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ks. Bismark odbył wczoraj długą konferencję z cesarzem.

**Berlin** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zapowiadają rozłam w łonie centrum z powodu projektowanego ustawodawstwa rolnego.

**Berlin** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ogłoszono liczne upadłości kupieckie w sferach rękodzielniczych.

**Paryż** 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W kołach poważnych zapawniają, że budżet jest tylko pozorem, po za którym ukrywają się intrygi osobiste skrajnej lewicy oraz oportunistów przeciw gabinetowi. Ambicja gra w nich główną rolę.

**Bukareszt** 16-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Królowa serbska przybyła wczoraj do Jass i dzisiaj odjeżdża do Rosji.

**Petersburg** 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ich Cesarskie Mości, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Cesarzewiczem Następcą tronu i W. Ks. Grzegorzem Aleksandrowiczem, raczyli wczoraj wyjechać na południe Rosji.

## GIEŁDA.

*Warszawa, 16-go maja.*

Weksle krótkoterminowe na **Berlin** płacono 55.32½, 55.30, 55.22½, żądano 55.30.

Weksle długoterminowe na **Londyn** po 11.21, takież na **Paryż** po 44.65 notowano w żądaniu.

Weksle na **Wiedeń** krótkoterminowe oddawano po 88.70, żądano 88.80.

Dla papierów publicznych usposobienie słabe. Ofiarowano głównie ziemskie i miejskie. Nowa pożyczka mocno i zwyżkowo.

Listy likwidacyjne po 94.35 i 93.85 w żądaniu, stosownie do wielkości odciuków.

Pożyczki wschodnie po 100.25 nabyć można było.

Pożyczkę premjową z r. 1864-go kupiono po 265 bez żądania.

Nową pożyczkę 4% płacono po 85, 85.05, 85.10, przy żądaniu 85.15.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV po 101.70 poszukiwane, serję V zapłacono po 100.40, żądano 100.60.

Listy miejskie serji I 100.25, II 100, III i IV 99 w żądaniu.

Listy łódzkie serji I po 95.75, II po 95, III po 94.75 chciano sprzedać, bez kupujących.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe, weksle na Berlin krótkoterminowe po 55.20 płaconoby.

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 16-go maja r. b.

Usposobienie targu dziś nie zmienione, ceny prawie na poziomie ostatnich dni nominalne. Obroty pszenicy małe. Żyto również nie znajdowało tak chętnych jak w tygodniu ubiegłym nabywców. Obroty jednak dosyć żywe, po cenach niezmienionych. *Pszenicy* wystawiono 500 korcy osią i z próbek i płacono: wyborową rs. 7.95 do 8, średniej 7.80 korzec z odstawą. *Żyta* 1000 korcy przeważnie z próbek. Płacono wyborowe rs. 4.95, 5, 5.02½, 2.05 stosownie do jakości ziarna, średnie po 4.87, gorsze po 4.50 korzec osiągało. *Owsa* 150 korcy z próbek, usposobienie zniżkowe. Do siewu już wcale nie kupują. Płacono rs. 2.65, 2.70, 2.85 korzec. Kilka partyj *grochu* średniego gatunku płacono rs. 4.65 korzec. Po za obrębem targu sprzedano 200 korcy *jęczmienia* po rs. 3.60 korzec w gatunku średnim dobrym.

## Z rynków zbożowych.

**W Gdańsku** dnia 14-go maja, usposobienie na *pszenicę* bardzo mocne, towar transitowy po pełnych ostatnich cenach, krajowy drożej. Płacono polską pstrą transito 127 f. 145 m., czerwono pstrą 125 funtów 146 marek, pstrą 128 funt. 148 m, jasno pstrą 125, 126, 128 i 129 f. 147 m., jasno pstrą 130 f. 151 m., wysoko pstrą 130, 131, 131 i 133 f. 152 m., piękną wysoko pstrą 131 f. 152 m. za tonnę. Rosyjską czerwono pstrą 128 i 129 f. 146 m. za tonnę. Polską trans. na maj 151 m., na maj-czerwiec 150 i 151 m. Cena regulacyjna 151 marek. *Żyto* w towarze transitowym słabiej. Polskie trans. 123 i 124 f. i 129 i 130 f. 90 m. za tonnę, na maj 90½ m. za tonnę. *Jęczmień* polski żółty transito 112 f. 82 m. Otręby pszenne polskie średnie 3.30 m. Bobik polski 111½ za tonnę. **W Londynie** dnia 13-go maja, *pszenica* mocno, angielska ½ szyl. drożej, *mąka* spokojnie, *kukurydza* mocno. **W Amsterdamie** dnia 13-go maja. *pszenica* zniżkowo, na maj 226, *żyto* na maj 122. **W New-Yorku** dnia 13-go maja, *pszenica* słabiej loco 96¼, na maj 96¼, mąka 3.60.





## Artykuł nadesłany.

Ponieważ w artykule pod tytułem „***Ostrożnie z kapeluszami,***" zamieszczonym w onegdajszym numerze ***Kurjera porannego***, nie jest wymienione, w którym mianowicie z istniejących na ulicy Długiej magazynów kapeluszy, fakt sprzedania używanego i powierzchownie tylko odnowionego kapelusza zamiast nowego miał miejsce, co wyrodzić może w czytającej publiczności błędne domysły na szkodę innej firmy, czuję się w obowiązku wyjaśnić, iż fakt opisany w rzeczonym artykule, bynajmniej nie miał miejsca w moim magazynie kapeluszy, istniejącym od lat 18-tu przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim nr 31, którego wyroby tak z pierwszorzędnych fabryk kapeluszniczych wiedeńskich, jakoteż i własnej krajowej fabrykacji, znane są ze swej dobroci i trwałości nietylko w naszem mieście, ale cieszą się również nader rozległym odbytem w całem Cesarstwie i Królestwie.

1693) Z poważaniem

**Herman Sieraczek.**



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Interes z bankierem M. Z. nie załatwiony. (1700) *B.*

— Będę, rano czy wieczór, ale gdzie. (1696)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go maja 1887 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 55.— | —.— |
| Londyn 1 funt. ster. „ „ | 11.21 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 44.65 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 88.80 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | —.— | —.— |
| „ „ „ m. | —.— | 101.70 |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 100.25 | —.— |
| „ „ „ II | 100.— | —.— |
| „ „ „ III | 99.— | —.— |
| „ „ „ IV | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 95.75 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 94.35 | —.— |
| „ „ małe | 93.85 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 100.25 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 100.25 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 100.25 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | 330.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | 295.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | 190.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawiercie | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

*(po potrąceniu podatku skarbowego).*

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 190
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 59¾
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 17
Od Listów likwidacyjnych kop. 174½
Od Obligów m. Warszawy kop. 43½

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 13-go maja 1887 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 495 | 502 |
| „ średnie . . . . . | — | — | 485 | 490 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 260 | 300 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 40 | 45 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 30 | 38 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 12-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop. 05
„ Garniec rs. 2 kop. 62.

# ANGERERA

Papier w 6-u gatunkach i przyrządy do tego, oraz Kredki i Tusz, dla Panów Artystów rysowników, sprowadził z Wiednia

**Skład Papieru**

## St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 58 i takowy poleca. 935

---

**Najtańszem źródłem do zakupu towarów**

jest bez zaprzeczenia,

**główny skład fabryczny towarów łokciowych** na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, a mianowicie:

**Kołdry** pikowe, wyborowe, duże, po rs. 3.
**Kołdry** pikowe, dziecinne, po rs. 1 k. 15.
**Kołdry** wełniane, puszyste, po rs. 3.
**Kapy** na łóżka, rypsowe z jedwabiem rs. 4.
**Germania** na męzkie garnitury niciannc kop. 22½.
**Korćik drukowany** (Bukskin), po kop. 20.
**Krepa** wełniana, na suknie, po kop. 30.
**Velour** frappé (velvet) w kwiaty, po kop. 45.
**Skarpetki** czysto-lniane (fild'ecosse), po kop. 40.
**6 Chustek** nicianych, kolorowych, pranych, za rs. 1 kop. 20.
**12 Chustek** białych, dużych do nosa, kop. 90.
**1 Webka,** (płótno krajowe), **30½ łok.** rs. 3 kop. 60.
**1 Sztuka Madapolamu** najlepszego, 31½ łok., rs. 4 kop. 75.
**1 Sztuka Płótna Jarosławskiego,** ręcznej roboty, czysto-lnianego, 33 łok., rs. 7.
**Korty** czysto-wełniane, na garnitury męzkie, 2½ łok. szer., po rs. 1 k. 35.
**Korty cheviloty** w kraty, na damskie żakiety i płaszcze, po rs. 1 kop. 20.
**Ajour** na kaftaniki i szlafroki damskie, po kop. 25. 978R

---

**Do sprzedania**

## ENCYKLOPEDJA ORGELBRANDA

tomów 28.—Wiadomość Krakowskie-Przedm. w magazynie obuwia p. Machowskiego. 920

---

## MAGAZYN BIELIZNY

damskiej, męzkiej i dziecinnej,

## „REICHEL",

przy ulicy Trębackiej Nr 11,

POLECA 918

**Płaszczyki, Kapelusiki i Sukienki dziecinne**

w wielkim wyborze, ceny nizkie.

---

## Omnibusy Spacerowe i Capy

wynajmuje **Kantor**

**Plac Warecki № 18.**
**Telefonu № 75.** 777

---

## Pranie, Farbowanie i reperacje

**wszelkiego rodzaju koronek,** haftów, robót dżetowych, szydełkowych i gipiurowych, chustek, krawatów damskich i mezkich. Firanek koronkowych, tiulowych i innych, nadając takowym nową apreturę, z zapewnieniem przy najumiarkowańszych cenach, prędkie i akuratne wykończenie, przyjmuje

## Aleksandra Kerntopf,

**Miodowa № 12, mieszk. 9.** 585

---

## Letnie Mieszkanie 966

**Dom** składający się z ośmiu pokojów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzoną kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską, a od przystanku kolei 1-a wiorsta.—Bliższa wiadomość ulica Żabia № 7, u rządcy domu.

---

## ŁĄKI

**w ilości 50 morgów,** chcę wziąść do wynajęcia na bieżące lato, w okolicy m. Piotrkowa lub st. Gorzkowice, nie dalej dwóch mil od kolei żelaznej. Łąki powinny być suche, przy nich są koniecznie potrzebne: lokal dla komendanta szwadronu, trzech oficerów, kancelarji, oraz 152 koni, z blizkiem miejscem dla pojenia i kąpania koni, a także słoma dla koni w zamian za gnój. O cenie i szczegółowych warunkach proszę odnieść się w Częstochowie do dowódcy 3-go szwadronu Rotmistrza Argamakowa. 914

---

## DOM MUROWANY

parterowy, wraz z dużym placem, do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość Złota № 65, u właścicielki. 892

---



SKŁAD
**Fortepianów i Pianin**



## K. Fritzsche,

**Świętokrzyzka 29,** wprost Jasnej.

Na letnie mieszkania wynajmuję pianina do najdalszych okolic kraju, na warunkach b. dogodnych. — **Pianina i Fortepiany** nowe i używane do sprzedania.

**Ceny umiarkowane.** 847

---

**W WILLI CACKO** 904

są do wynajęcia **Letnie Mieszkania,** o pokojach dużych i wysokich, tuż przy stacji **OTWOCK,** okolica czysto-leśna, miejsce suche, woda dobra. Urządzenie z całym komfortem, wszelkiemi wygodami, z lodownią do każdego lokalu, osobnemi ogródkami, gimnastyką dla dzieci, po 2 i 3 pokoje z kuchnią.—Wiadomość Aleja Jerozolimska № 67, u właściciela domu lub na miejscu w bufecie.

---

Jest do wynajęcia w każdym czasie

## TEATR,

w mieście gubernjalnem **Kaliszu.**
Bliższe szczegóły: Neuman Goliński, ul. Józefina w Kaliszu. 902

---

## Subjekt Felczerski

potrzebny jest do Kijowa, pensji 15 rubli miesięcznie, stół i mieszkanie; (koszta podróży będą zwrócone).—Bliższą wiadomość powziąść można listownie. Adres. Kijów Bolszaja Wasilkowska, dom Douglasa № 60. Karpiński. 906

---

## Letnie Mieszkanie

w domu obywatelskim, składające się z 3-ch dużych pokojów i kuchni, stanowiących całe piętro, w dworze murowanym, otoczonym pięknym ogrodem spacerowym, w blizkości las sosnowy, wszelkie artykuły żywności na miejscu, pół wiorsty odległe od stacji kolei Warsz.-Bydgoskiej Ostrowy. — Wiadomość Hoża № 36, mieszkania 7. 900

---

## MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i zagranicznych,

## P. GLOBUS,

**Bielańska № 5,**

poleca wielki wybór **mebli,** po cenach bardzo przystępnych.—Tamże **Meble gięte, po zniżonych cenach.** 837R

---

Nr 11

**Jersey**

**Ubiorki Dziecinne**

najpraktyczniejsze na lato, w domu, do kąpieli i podróży

Gorsety poleca
**Gustaw Haehle.**
Świętokrzyzka № 11.

Nr 11

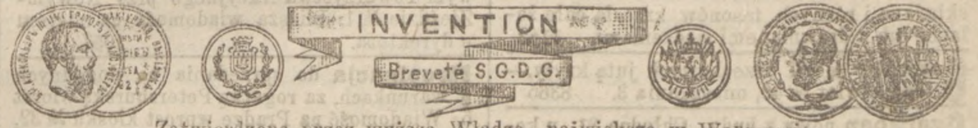
---

**Do sprzedania** 842

## Budynek drewniany

**TEATRU,** „Nowe Tiwoli".
Wiadomość u stróża, Królewska № 45.

---




Zatwierdzona przez wyższą Władzę, największa w Warszawie

## Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

## Ksawerego Głodzińskiego,

**Nowo-Senatorska № 2.**—Zapisy na naukę kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, przyjmuje każdodziennie, a wykład prowadzony bez przerwy, jak dawniej tak i teraz pod kierunkiem autora metody **K. G.,** nagrodzonego na wystawach, za najlepszą naukę i metodę kroju, przyznano mu patenta wynalazków: w Paryżu, Brukseli i innych stolicach, po ukończonym kursie wydaje świadectwa legalizowane przez starszych zgromadzenia krawców. Cena metody kroju sukien w języku Polskim wydanie 10 nowe i w przekładzie rossyjskim wydanie 11 po rs. 3 kop. 50, linijka ułatwiająca bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, Metoda bielizny rs. 2.—**Uwaga** również każdodziennie przyjmują się wpisy na naukę w nowo-założonej szkole **w Kijowie,** róg Proreznej i Włodzimierskiej, **w Moskwie** Twierskaja na 18, **w Petersburgu** róg Newski, gdzie dojeżdżam kieruję nauką, egzaminuję i wydaję świadectwa. 921

---

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę miejsca na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i sałcerskiej, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1890 r., od rs. 47 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji', wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 960r

---

### Nauka i wychowanie.

**Tanio** muzyki, francuzkiego nauczycielka, patenta: wyższy i konserwatorjum. Krucza 24, mieszkania 2. 7985

**W dyplomowanym** zakładzie rękodzielniczym dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, robót dżetowych, malowania, introligatorstwa. 6598

**Szkoła** rzemiosł W. Rossowieckiej, Elektoralna 5. Rozpoczyna się kurs nauki kwiatów i koszyków, patarafek i torebek ze skóry. Cena za kurs 6-tygodniowy rs. 15. 8107

**Bona** niemka, może być freblówka, z dobremi świadectwami, zgłosi się do mieszkania № 10, przy ulicy Granicznej № 10. 8052

**Potrzebny** korepetytor. Gnojna № 11, dom Janasza, w sklepie mącznym Wesołowskiego. 8368

**Potrzebna** jest niemka, dla przygotowania dziewczynki do 1-ej klasy. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 11. 8366

**Potrzebna** francuzka lub polka z francuzkim, na demi-place. Dzielna № 43, mieszkania 6. 8361

### Posady i prace.

**Potrzebne** panny do pracowni sukien T. Majewskiej i dziewczynka do nauki. Ulica Chmielna № 5. 8245

**Do magazynu** E. Loth, ul. Kotzebue № 10, potrzebne są panny uzdolnione do staników i okryć. 1085

**Bona** niemka albo szwajcarka katoliczka, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz.—Wiadomość: Kozia 28, u właściciela domu.

**Gotówką** złożę rs. 1,000 jako pewność za zarząd domu. Oferty dla „1,000", kiosk, ul. Zielna. 1059

**Znający** jakie rzemiosło, umiejący czytać i dobrze pisać, może znaleźć miejsce jako pomocnik przy magazynierze. Tylko z dobrem świadectwem zgłosić się można do fabryki, Wolska 17. 1145

**Dla bliższego** poznania większego interesu, poszukuję posady zupełnie bezpłatnie, Łaskawe oferty pod lit. A. Ż. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8318

**Rządca** gospodarczy lub ekonom, dobry gospodarz, posiadający najchlubniejsze zaświadczenia z Królestwa i z Poznańskiego, pragnie posady od 1-go Lipca. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. M. 1132

**Potrzebne** są zaraz panny zdatne do staników i spódnic. Marszałkowska № 145, mieszkania 37. 8208

**Osoba** w średnim wieku, inteligentna, cierpliwa, poszukuje zajęcia do towarzystwa chorej osoby, na wyjazd lub w Warszawie.—Oferty proszę składać w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. M. O.

**Buchhalter** i korespondent w językach: polskim i niemieckim, pracujący lat cztery w pierwszorzędnym kantorze agenturowym, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. R. W., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8142

**Panny** do krawieczczyzny potrzebne do pracowni. Żurawia 24, mieszkania 2. 8265

**Potrzebne** zaraz panny do staników. Mokotowska № 52, na dole 31. 8113

**Potrzebne** są panny uzdolnione do spódnic. Orla № 5, mieszkania 16. 8035

**Potrzebna** panna kompletnie uzdolniona do maszyny pończoszniczej. Jerozolimska 74, mieszkania 11. 8070

**Młody** mężczyzna, inteligentny, kawaler, poszukuje panny lub wdowy z kapitałem równym sobie rs. 10,000 do nabycia domu. Listy poste-restante lit. A. 8071

**Uczeń** potrzebny do cukierni. — Marszałkowska 117. 8263

**Panny** uzdolnione do staników i upięć potrzebne natychmiast do pracowni sukien przy szkole rzemiosł W. Rossowieckiej. Elektoralna № 5. 8108

**Osoba** młoda, inteligentna, z odpowiedniemi kwalifikacjami, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa. Osoby interesowane zechcą składać swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. M. 1100

**Potrzebna** maszynistka do bielizny na maszynie Singera. Pańska 36, stróż wskaże.

**Osoba** młoda znająca doskonale języki: francuzki, niemiecki, pragnie miejsca towarzyszki na wyjazd. Oferty pod lit. S. S. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 8345

**Panien** kompletnie uzdolnionych i podręcznych potrzeba natychmiast do staników i spódnic. Pracownia Paryzka, Rymarska № 7.

**Potrzebne** panny do maszyny Singera i podręczne. Pańska № 88, mieszk. 56. 8337

**Wdowa** w średnim wieku, wykształcona, (także w niemieckim i muzykalna), życzy sobie być użyteczną. Adres: „Joanna" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8331

**Młody** człowiek kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady administratora lub rządcy w większym majątku. Łaskawe oferty proszę nadsełać do kantoru tegoż Kurjera pod literami B. S. 37. 8357

**Meldunki,** pragnie utrzymywać urzędnik kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, za najskromniejsze mieszkanko. Rekomendacja poważna. Oferty zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Meldunki." 1150

**Osoba** umiejąca szyć białą bieliznę i krawieczczyznę na maszynie, poszukuje roboty w prywatnym domu. Ulica Wspólna № 13, mieszkania 23 1151

**Potrzebne** panny do staników. Warecka 7, mieszkania 3. 8351

### Kupno i sprzedaż.

**Wędliny** litewskie doskonałe, do użycia na surowo i do kuchni. Warecka 9, m. 5, od godziny 9 do 1-ej. 800

**Słonina wędzona,** wyborowa. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9—1. 930

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 8039

**Meble** salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu 3-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

**Meble:** garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.—Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

**Różne** meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 4, m. 8, wiadomość od 9—12 w południe i od 4—7 po południu. 8015

**Kiosk** mały oszklony, tanio do sprzedania.—Złota 21, u stróża. 8222

**Owies** wyborowy i średni po cenach przystępnych do sprzedania. Plac Witkowskiego № 2. 8252

**Z powodu** żałoby jest do sprzedania regenmantel w kraty. Widzieć go można od godziny 11-tej z rana do 2-ej po południu, plac Resursy Kupieckiej № 42, mieszk. 3. 1120

**Dog** do sprzedania za cenę przystępną. Mostowa № 6, mieszkania 29. 8207

**Powóz** mało używany, do sprzedania za rs. 380, kosztował 550. Miedziana № 13. 8251

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu meble z kilku pokojów, fortepian, lustra w złoconych ramach, z konsolami, łóżka, łóżeczka machoniowe, parawan, stoły kuchenne, półki i t. p. rzeczy. Bracka № 16, mieszkania 5, od frontu. 8326

**Do sprzedania** urządzenie sklepowe, szafy oszklone i bufet masiv dębowe, w dobrym stanie. Wiadomość: Trębacka № 11, parter stróż wskaże. 8311

**Fortepian** i meble za bezcen! z 4 pokojów. Leszno № 52, mieszkania 5. 8324

**Do sprzedania** maszyna do pończoch, stolik orzechowy owalny, stolik do kart. Wiadomość: Nalewki № 7, mieszk. 23. 8097

**Fortepian** palisandrowy Hoffera, w dobrym stanie. Hoża 20, mieszk. 8, godz. 4—6. 8214

**Fabryka** wyrobów żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła № 12, posiada na składzie: fotele dla chorych wyplatane i wyściełane, na resorach i bez takowych z oparciem z tyłu i podnóżkiem ruchomemi, nadzwyczaj lekkie i mocne, po cenach umiarkowanych. 1140

**Fabryka** wózków i welocypedów dziecinnych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, ulica Ciepła № 12, posiada znaczny zapas wózków różnorodnych resorowych i pojedyńczych na 3-ch i 4-ch kołach, od rs. 5 k. 90 do rs. 35 za sztukę. 1141

**Fabryka** mebli żelaznych i ogrodowych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła № 12, posiada na składzie i przyjmuje zamówienia na stoły z drewnianemi, żelaznemi i marmurowemi blatami, ławki składane i nieskładane i różnych fasonów krzesła całe żelazne lub z drewnianemi siedzeniami. 1142

**Garnitur** mebli orzechowych jutą kryty.—Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 8365

**Szaraban** nowy z budą. Chłodna 31, u kowala. 8362

**Fortepian** Kralla, bardzo dobry, rs. 230. Ul. Solna 12, mieszkania 6. 8360

**Szal** francuzki do sprzedania. Magazyn mód A. Halman, Nowo-Senatorska № 6. Tamże potrzebna panna do strojów. 8370

**Garnitur** mebli, 2 łóżka, komoda, do sprzedania. Świętokrzyzka 18. 8369

**„Zawiercie.”** Obicia meblowe. Główna sprzedaż Giełżyński, Marszałkowska 137. Ceny fabryczne. 1134

**Z powodu** wyjazdu sprzedaję kredens dębowy 150. Świętokrzyzka № 13, m. 7, codziennie od 12 do 8. 8346

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Ulica Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 8347

**Kupuje** fortepiany i pianina używane. Sienna 13, mieszkania 48. 8349

**Meble** machoniowe, kryte utrochtem, nowego fasonu, urzędowej roboty, w zupełnie dobrym stanie, oraz obrazy olejne Ruszkiewicza, biurko orzechowe, konsola machoniowa i tualeta orzechowa do sprzedania. Stróż wskaże. Elektoralna № 4. 8258

**Z powodu** braku miejsca do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu, oraz lustro złocone z konsolą, fortepian i kasa ogniotrwała. Wiadomość Orla № 11, mieszkania № 5. 8247

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania różne meble i lustra 2 wielkie w ozdobnej oprawie za przystępną cenę. Zgoda № 6, mieszk. 3.

**Meble** do sprzedania za przystępną cenę: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, bibljoteki, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 6974

**Pianina** nowe i używane z gwarancją tanio do sprzedania. Chmielna 7. Nowicki. 8166

**Całe** urządzenie sklepowe, szafy i bufety do sprzedania. Przyrynek № 9. 8148

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

**Duża** waga używana o sile kilkuset pudów jest do sprzedania. — Wiadomość u p. St. Skoryny, Nowy-Zjazd № 1. 1058

**Lustra** na raty, sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 1048

**Kucka** rasowa, dobrze ujeżdżona jest do sprzedania. Ul. Wilcza № 21, mies. 16. 8169

**Do sprzedania** garnitur mebli wyściełanych oraz wiele innych sprzętów. Chmielna № domu 56, m. 14, na parterze. 8066

**Pianino** do wynajęcia, orzechowe, zagraniczne. Grzybowska № 4, mieszk. 13. 8042

**Maszyna** Singera zupełnie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Tamże pokój przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat № 58, u stolarza Pacowskiego. 8050

**Meble:** garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 8115

## Interesa handl. i majątk.

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania tanio Willa obejmująca 15 dziesięcin ziemi i dom od stacji Miłosna wiorst $3^1/_2$. Wiadomość: ul. Marszałkowska 20, mieszkania 2. 1125

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowy-Świat № 36. 1124

**Wspólnik** z 15,000 rs. do przemysłowego handlowego interesu dla sportsmanów. Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 8229

**Łokci** □ 7,000 z zabudowaniami do sprzedania lub połowa. Nowogrodzka 1, m. 15.

**Dom** murowany w szacunku rs. 20 kilka tysięcy do zamiany na folwark lub summę hypoteczną, na korzystnych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. 8227

**Dystrybucja** z norymberszczyzną i kantorem pism, egzystująca od 26 lat, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Elektoralna 8.

**Krowiarnia** do sprzedania wraz z zasianemi ogrodami. Czerniakowska 83, u rządcy.

**Wskutek** okoliczności jest do sprzedania dom murowany, narożny, w Płocku, w którym od lat trzydziestu mieści się hotel, z wozowniami i stajniami murowanemi, lodownią, ogrodem owocowym i warzywnym, przynoszący dochodu czystego przeszło 2,000 rs. Szacunek 20,000 rs. Nabyć można bardzo korzystnie. Oferty pod wyrazem „Płock,” składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. 8260

**Dystrybucja** do sprzedania. Ulica Niecała № 12. 8128

**Do wydzierżawienia** od 13 Lipca 1887 r. praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego przy Nowym-Zjeździe № 1. Bliższa wiadomość na miejscu u dyrektora. 1057

**Propinacja** do sprzedania na dogodnych warunkach, za rogatką Petersburską wiorst 5. Wiadomość na Pradze wprost kiosku № 32, stróż wskaże. 7779

**Sklep** towarów kolonjalnych do sprzedania. Wiadomość: Wronia 36 nowy, u stróża.

**Magle** do sprzedania za cenę przystępną.—Róg Wązkiego i Szerokiego Dunaju № 12.

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Topiel № 7. 8090

**Rubli** 2,500 do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość w składzie szczotek i pendzli Aleksandra Feist, ul. Senatorska 487.

**Willa** w Grodzisku, blizko stacji, do sprzedania na korzystnych warunkach, z dwoma domami w ogrodzie, z komórkami, piwnicami, ogrodem warzywnym i owocowym.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 130, w kantorze. 8046

**Rubli** 15,000 potrzebne na czas dłuższy № hypoteki 1-szy po 25,000 rs. T. Kr. M., procent umiarkowany, ulica Wilcza 16, m. 2, od od 11-ej do 3. 7614

**Magle** do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat № 57. 8095

**Poszukuje** się dzierżawy od św. Jana, włók 18 do 30. Szczegółowe opisy proszę nadsyłać pod lit. W. N. Piotrków. 7852

**Handel** kolonjalny do sprzedania z maszyną do cukru. Ulica Nowolipie № 32. 7860

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu interesu familijnego. Zielna № 20. 7907

**Sklep** wiktuałów do sprzedania każdego czasu. Nowogrodzka № 5, za rogatkami Jerozolimskiemi. 7908

**Kawiarnia** z bilardem na sposób cukierni jest do odstąpienia przy ul. Szerokiej Freta № 6. 8189

**Kamienica** piętrowa na Szmulowiźnie, za 6,000 rs. Plac na Brzeskiej do sprzedania. Wiadomość na Pradze: Ząbkowska № 20. 1110

**Żądaną** jest summa rs. 3,800 lub rs. 6,300 na spłatę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 14, w skłepie p. Brun. 8140

**Summa** rs. 17,000 potrzebna na 1-szy № hypoteki domu po Towarzystwie. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 4. 8161

**Jest** do sprzedania w mieście guber. Piotrkowie dom murowany 2-piętrowy, położony w rynku, pomieszczający 8 sklepów. Warunki sprzedaży: ulica Sienna № 25, mieszkania 14, od godziny 10—4. 8155

**Rubli** 7,000 do ulokowania na domy po Towarzystwie Kredytowem, procent $6^1/_2$. Pośrednictwo wyłączone. Nowy-Świat 62, mieszkania 21, od 3—4 z wyjątkiem świąt. 8305

**Poszukuje** się dzierżawy od 300 do 500 morgów. Łaskawe oferty proszę nadsełać do kantoru tegoż Kurjera pod lit. B. S. 37. 8358

**Polka** szuka pachtu mlecznego pod Warszawą, albo dzierżawy sklepu korzennego na prowincji. Oferty proszę przysłać pod adresem: M. Kwiatkowska poste-restante Warszawa. 1147

**Jest** do wypożyczenia od 6,000 do 10,000 rs. częściowo lub w całości na pierwszy № hypoteki na umiarkowany procent. Wiadomość: ulica Sienna № 21, mieszkania 14. 8294

**Magle** na zabranie do sprzedania tanio. Ul. Dzielna № 17 nowy. 8096

## Lokale.

**Dwa** lub trzy pokoje umeblowane. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 8198

**Pokoje** przyzwoicie meblowane, usługa i samowar. Włodzimierska 2, m. 5. 8250

**Z powodu** wyjazdu, do wynajęcia domek z ogródkiem, składający się z 4-ch pokojów, z przedpokojem i kuchnią, dwa wejścia, dwie duże piwnice, zdatne na skład win, oddzielna góra, 8-y dom od rogu Granicznej, Grzybowska 15, mieszk. 10, stróż wskaże; obejrzeć można od 11-ej do 5-ej. 8212

**Do wynajęcia** od św. Jana: 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Orlej № 11, za rs. 350 rocznie, oraz 7 pokojów, z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, tamże, za rs. 750 rocznie. Wiadomość w mieszkaniu № 5. Mieszkania powyższe mogą być połączone w jedno. 8246

**Plac** Teatralny № 473B/11, do najęcia od 1 Lipca sklep mały, po magazynie mód. od Placu Teatralnego. Sklep duży, z dwoma izbami, od ulicy Senatorskiej. Lokal o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni etc., 3-e piętro. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza.

**W najdogodniejszej** ze względu na komunikację z miastem miejscowości, do najęcia letnie mieszkanie w willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W.-W. Pruszków, w cienistym ogrodzie, oddzielny domek, złożony z 2-ch pokojów, kuchni, werendy i komórek. Bliższa wiadomość na miejscu. 8106

**Stajnia** na 16 koni, z wozownią i 3 pokoje z kuchnią, jest do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Pańskiej № 95. 7972

**Do wynajęcia** lokale: po 9, 7, 6 pokojów, oraz mniejsze, od 1 Lipca 1887. Miodowa 15.

**Letnie** mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u p. Ekkert, ul. Bednarska № 9 stary/2679, w dystrybucji. 8118

**Do wynajęcia** letnie mieszkanie w mieście Siedlcach, blizko kolei, w ogrodzie, w zgórzystem, zdrowem, i pięknem położeniu, na warunkach przystępnych. Wiadomość w Siedlcach u Żółkowskich, lub u Rokossowskiej na Szmulowiznie pod № 6. 8153

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca r. b. pod № 67/1700r, przy ulicy Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze lokal, składający się z 3 pokojów, salonu o 3 oknach, z balkonem, łazienki, pasażu, przedpokoju, kuchni z pawlaczem, dwóch piwnic i wspólnej góry, za 560 rubli rocznie. Na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wspólna góra i balkon od ulicy, za 320 rubli rocznie. Na 3-m piętrze w oficynie. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, góra wspólna, za 180 rubli rocznie. Wszystkie lokale z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu, u stróża. 1052

**Lokal** fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do $9^1/_2$ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

**Za 750** 6 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem i gazem i 2 pokoje, przedpokój na 2-m piętrze, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, № 26 Bednarska. 7859

**Letnie** mieszknnie w Bliznem p. Łaszczyńskiego, 6 wiorst za rogatką Wolską, brukiem. 7655

**Przy** stacji kol. Siedl.-Małkiń. są pojedyńcze lub większe mieszkania letnie do wynajęcia. W miejscu: miasteczko, kościół, apteka, telegraf, restauracja. Las w blizkości. Mazowiecka 1, m. 4. 7909

**Ciepła** № 19, przy koszarach Mirowskich, do wynajęcia od 1 Lipca 6, 4, 3, 2 pokoje, z dwoma wchodami, za bardzo przystępną cenę.

**Mieszkania** złożone z 4 pokojów, oraz 2 pokoje, w domu № 56, przy ulicy Nowy-Świat do najęcia od 1 Lipca r. b. 8132

**Do wynajęcia** zaraz salon, od frontu, na dole, z meblami i usługą. Wspólna 37, z bramy na prawo. 8187

**Sklep** i trzy wozownie do wynajęcia. Miodowa 15. 1050

**Apartament:** 6 pokojów z balkonem, 3, 2, 1, z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia, po zniżonych cenach, od Marszałkowskiej 4-ty dom, Chmielna № 47.

**Willa** umeblowana, w ogrodzie, pod lasem, z wodą żelazistą, bieżącą do wynajęcia, blizko Tłuszcza. Wiad. w księgarni Błaszkowskiego. 8101

**Potrzebny** jest lokal na niewielką fabrykę, z mieszkaniem i stajnią. Oferty: Chmielna 10. Handel nabiału. 8054

**3 pokoje**, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 8110

**Lokale** składające się z 4, 3, 2 pokojów z przedpokojami, kuchniami, wodociągiem, zlewem do wynajęcia od 1 Lipca 1887 r. Wiadomość: Nowolipie № 17, wprost skweru, u właściciela domu. 8028

**Letnie** mieszkania na rozmaite ceny, ze wszelkiemi dogodnościami i kąpielą, położone przy dużym parku, w pobliżu lasu sosnowego do wynajęcia w Książnicach, 5 wiorst od stacji Grodzisk. Bliższa wiad.: Chmielna № 8, mieszkania 2. 8020

**Smolna** № 19. Od 1 Lipca do wynajęcia lokale: 4 pokoje, 2 alkowy i t. d.; 3 pokoje i t. d.; 2 pokoje, alkowa z przedpokojem, trzy wejścia i 1 pokój z gankiem, sionką i oddzielnemi schodami. Okna dwóch lokali są od Alei Jerozolimskich, dziennie kilkakrotnie zlewanych wodą przez straż ogniową. 8303

**Fabryczny** lokal, Daniłowiczowska 7, do najęcia od 1 Lipca, złożony z oddzielnej piętrowej oficyny, o salach dużych, widnych i dziewięciu pokoi na kantor i mieszkanie Zdatny na fabrykę, drukarnię, warsztaty. Może być podzielony. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 8292

**Pokój** przy familji od 1 Lipca, z usługą, samowarem, a na żądanie może być z obiadem, dla kobiety pod każdym względem przyzwoitej, lub dla panienki, uczęszczającej do zakładu naukowego. Wiadomość: Hoża № 13, mieszkania 14. 8363

**Zaraz** pokój na 1-m piętrze, oddzielne wejście, umeblowany lub nie. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 8364

**Do wynajęcia** pokoik wspólny przy familji, dla panny. Ulica Nowolipie № 18, mieszkania 12. 8329

## Doniesienia rozmaite.

**Potrzebny** w okolicach Leszna ogród do zabawy dla dzieci. Ktoby zechciał wynająć takowy, zostawi ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogród. 8100

**Zarząd** domu wraz ze sklepem spożywczo-dystrybucyjnym, do odstąpienia. Piękna № 3.

**Wozy** resorowe wynajmuje się do przeprowadzki i przewożenia mebli, na letnie mieszkania. Plac Witkowskiego № 2. 8253

**Pracownia** dziecinnych ubrań, przyjmuje obstalunki i wyprzedaje sukienki wełniane. Sienna 26, mieszkania 5. 1080

**Obstalunki** na pończochy, oraz nadrabiania przyjmuję. Elektoralna 27, m. 7. 7171

**Zakład** przewozowy Konkurencja, ulica Erywańska—Plac Zielony № 11. Uskutecznia: przewóz wszelkich towarów, ciężarów i mebli, ze wszystkich punktów miasta Warszawy, do wszystkich stacyj dróg żelaznych z ekspedycją takowych; po cenach najumiarkowańszych. Połączenie telefonowe 166. 7622

**Obiad** doskonały, za 30 kop. dostać można tylko w restauracji. hotelu Niemieckiego. Długa № 31. 8131

**Opakowanie** mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań. Makow. Solna 18.

**Suknie** krojem francuzkim, podług najświeższych żurnali paryzkich, oraz kapelusze, ceny nizkie; tamże potrzebne są panny zdatne, podręczne, do nauki. Józefa Stachurska. Krakowskie-Przedmieście № 40. 8348

**Parasolki** poleca fabryka parasoli, po przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 8350

**Tekę** skórzaną, zwiniętą w trąbkę, z papierami, pozostawiono prawdopodobnie w d. 30 Kwietnia r. b., w dorożce wziętej z przed hotelu Brühlowskiego. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć u W. Matejf, w hotelu Niemieckim, za nagrodą. 8359

**Akuszerka** Spoczyńska przyjmuje chorych na słabość, lub dalszą kurację, za przystępną cenę, stosownie do wymagań, z troskliwą opieką i obsługą. Uliaa Złota № 5, m. 24. 6579

**Akuszerka** Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Wspólna 26, m. 18. 8241

**Akuszerka** A. M. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje na słabość osoby sekretne, w osobnych pokojach. Elektoralna № 20, mieszkania 18. 8255

**Mamka** wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Leszno № 50—56, m. 16. 8242

**Mamka** ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Nowogrodzka 14. 8352

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem, jest zaraz do umieszczenia. Ulica Leopoldyny № 7, mieszkania 12. 8301

**Przybłąkał** się pies duży, maści białej, grzbiet i uszy żółte, odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Świętokrzyzka № 11.—Zaniewski. 8210

**Zginęła** kasztanowata mała suczka, z czerwoną wstążeczką, wabiąca się Aza. Proszę ją odprowadzić za nagrodą, na Żurawią № 5, mieszkania 3. 8330

**W dniu** 13 b. m. wysiadając na Lesznie z tramwaju, za takowym ku Woli pobiegła suka, z rasy dogów duńskich, z obrożą platerowaną i kagańcem, wabiąca się: „Mis.” Uprasza się o łaskawe odprowadzenie lub zawiadomienie stróża domu, przy ulicy Karmelickiej № 11, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel odpowie sądownie. 8295

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Мая 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.